SOBOTA
6 marca 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 65 (1094) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł.

WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA ... POMORSKIEGO ... NAUKI ... WYBRZEŻA

Szpiedzy Andersa wyznają prawdę

PKPR czyli... II korpus

Nielegalne organizacje – bazą »programu«

W Warszawie toczy się proces przeciwko szpiegowskiej organizacji spod znaku Andersa. Oskarżeni ujawniają ciekawe szczegóły „programu politycznego" Andersa oraz kontakty, jakie łączyły ich z różnymi odłamami podziemia.

Warszawa. (obsł. wł.) W czwartek przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie w ramach rozprawy przeciwko agentom wywiadu Andersa w dalszym ciągu zeznawał szef wywiadu głównego Pilecki. Opowiedział on, że w czerwcu 1946 r. przybyła do kraju kurierka wywiadu Andersa niejaka Danuta, przywożąc mu 580 dolarów oraz rozkaz na piśmie, który jednak wydawał mu się nieformalny. Pilecki oświadczył kurierce, że rozkazu tego wykonać nie może. Wobec tego Danuta pokazała Pileckiemu zaświadczenie podpisane przez Andersa i stwierdzające, że Jadwiga Mierzejewska vel Danuta działa na polecenia Andersa. To zaświadczenie uważał Pilecki za wystarczające do wykonania otrzymanego rozkazu.

Szeptana propaganda

Rozkaz wręczony Pileckiemu przez Danutę zawierał instrukcje dotyczące metod działania agentów wywiadu na terenie kraju. Prócz wielu pomniejszych wskazówek instrukcja **zwracała uwagę na konieczność rozwinięcia silnej akcji propagandowej wśród młodzieży oraz osiągnięcia pełnego porozumienia z Ukraińcami. Ten warunek uważał bowiem gen. Anders za jeden z najistotniejszych postulatów swej przyszłej polityki zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej.**

Wobec niezwykle bystrej czujności polskich władz Bezpieczeństwa instrukcja zalecała zaniechanie tworzenia nielegalnych organizacji podziemnej, a raczej organizowanie ośrodków szpiegowskich wśród społeczeństwa, które by oddziaływały w kierunku przekształcania się opinii publicznej.

W myśl otrzymanej od Danuty instrukcji, Pilecki m. in. nawiązał kontakt z podziemiem, tak więc przez ks. Czajkowskiego z bandami leśnymi w Białostockiem, przez działacza WRN Szturm de Sztrema — z bandami z gór Świętokrzyskich, oraz przez Płużańskiego i Dana — z bandami w Lubelszczyźnie.

Przekazywanie wiadomości za granicę odbywało się drogą kurierską przez współoskarżonego Płużańskiego oraz kurierów II korpusu Andersa: Niewiarowskiego, „Danutę" i „Elżbietę".

Tajne fotokopie

Przew.: Komu oskarżony przekazywał w 1947 roku wiadomości szpiegowskie po rozwiązaniu II korpusu?

Osk.: Przemianowanie II korpusu na PKPR uważałem tylko za zmianę firmy korpusu.

Przewodniczący pokazuje oskarżonemu znajdujących się w dowodach rzeczowych 71 klisz fotograf. zawierających meldunki szpiegowskie sporządzane z uzyskanych przez wywiad Pileckiego wiadomości. Pilecki stwierdza autentyczność klisz, które zawierają m. in. dane o Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, o zagranicznych umowach i obrotach handlowych, sądownictwie wojskowym, mikołajczykowskim P. S. L. i podziemiu, opracowania zatytułowane „Jak należy walczyć z rządem i demokratycznym ustrojem w Polsce itp."

Do najpoważniejszych informatorów wywiadu Pilecki zalicza m. in. działacza WRN Szturm de Sztrema, współoskarżonych Płużańskiego, Różyckiego i Sieradzkiego.

Tytułem wynagrodzenia Pilecki otrzymał dla siebie od Andersa ok. 1 tysiąc dolarów.

Sprawa Beringa

Następnie oskarżony ujawnił treść listu, który otrzymał od Niewiarowskiego. *Dotyczył on znanego zbrodniarza wojennego Beringa.* Bering po wyzwoleniu zbiegł z kraju i zapisał się do korpusu Andersa. W liście tym Niewiarowski pisze do Pileckiego, że Beringowi dzieje się krzywda i prosi go o udzielenie zbrodniarzowi pomocy w formie napisania artykułu prasowego w jego obronie.

Po zeznaniach Pileckiego składa wyjaśnienia oskarżona Szelągowska, która częściowo przyznaje się do winy. Przedstawiła ona szczegółowo okoliczności swego poznania się z Pileckim w Murnau a następnie wyjazd do Włoch i wreszcie przybycie razem z nim do kraju.

„Wybitny" działacz

Oskarżona przyznaje się do zbierania wiadomości wywiadowczych i otrzymania dolarów od zastępcy szefa II Oddziału Sztabu Andersa płk. Kijaka.

Pierwszy materiał wywiadowczy Szelągowska otrzymała od Szturm de Sztrema. W czasie pierwszej rozmowy ze Szturm de Sztremem Szelągowska powiedziała mu, że przyjechała z zagranicy i że prosi go o wskazówki i informacje o sytuacji w kraju. Działając w myśl wskazań Pileckiego, który pragnął zetknąć się z jakimś „wybitnym" działaczem politycznym dla uzyskania materiałów przeznaczonych do wysłania za granicę, Szelągowska w styczniu 1946 roku skontaktowała Szturm de Sztrema z Pileckim.

Pilecki po rozmowie ze Szturm de Sztremem polecił Szelągowskiej utrzymywania z nim stałego kontaktu.

W początkach swych kontaktów organizacyjnych ze Szturm de Sztremem Szelągowska otrzymała od niego fałszywe dokumenty osobiste dla siebie, Płużańskiego i kurierki Danuty. Szturm de Sztrem dostarczał również grupie Pileckiego fałszywych dokumentów wojskowych za pośrednictwem komórki WRN w Krakowie.

W toku dalszych kontaktów Szturm de Sztrem dostarczał oskarżonej systematycznie obszerne materiały, zawierające m. in. „Krajowy przegląd polityczny" — pióra Szturm de Sztrema, artykuł i broszurę Zaremby, nielegalne ulotki, wydawnictwa i broszury WRN, okólniki wewnętrzne Polskiej Partii Socjalistycznej, instrukcje [illegible] du londyńskiego, oszczercze opisy różnych wydarzeń politycznych w kraju itp. Otrzymywane od Szturm do Sztrema materiały były wysyłane za granicę.

„Szturm de Sztrem — mówi oskarżona — bezwzględnie orientował się, że daje materiały ludziom z podziemia".

Po zidentyfikowaniu przez oskarżoną materiałów wywiadowczych, od Szturm de Sztrema, a znajdujących się w dowodach rzeczowych sprawy, Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

3 bm. rozpoczął się w Warszawie przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces organizacji szpiegowskiej działającej w kraju na rzecz Andersa. Na zdjęciu obrońcy (w pierwszym rzędzie) i oskarżeni: (drugim rzędzie od lewej) — Witold Pilecki, Maria Szelągowska, Tad. Płużański, Witold Różycki, Jerzy Nowakowski; (trzeci rząd od lewej): Jamont, Maksymilian Kaucki, Makary Sieradzki

Ciekawe wyniki ankiety

Wallace na drugim — Truman na piątym miejscu

wśród kandydatów na prezydenta

Nowy Jork. (PAP) Przeprowadzona wśród amerykańskich radiosłuchaczy ankieta na temat kogo pragnęliby widzieć na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych wykazała, że najwięcej głosów uzyskał gen. Eisenhower (21.521), na drugim miejscu znalazł się Wallace (10.099 głosów), na trzecim Dewey (6.774 głosy), na czwartym Vandeberg, na piątym Truman, na szóstym Stassen, na siódmym Taft.

Komentator radiowy, który zbierał wyniki ankiety twierdzi, że partia demokratyczna znajduje się obecnie nie tylko w stanie dezorganizacji, lecz również i paniki.

Coraz częściej słyszy się pogłoski, jakoby przywódcy partii demokratycznej pragnęli wysunąć zamiast Trumana innego kandydata na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach, wobec ogromnego spadku popularności obecnego prezydenta w ciągu ostatnich kilku tygodni. Wybranie w ostatnich wyborach dodatkowych na jednym z przedmieść Nowego Jorku kandydata partii robotniczej Isaaksona wpłynęło na pogłębienie się tej tendencji wśród kierownictwa partii demokratycznej.

Komentator radia amerykańskiego Robert Allen oświadczył niedawno przez radio, że **w Waszyngtonie zarysowuje się wyraźnie kierunek przeciwny kandydaturze Trumana.** Stronnicy tego kierunku rekrutują się nie tylko spośród przywódców demokratycznych ze stanów południowych, którzy wystąpili przeciwko orędziu Trumana o prawach obywatelskich, ale także wpływowych demokratów ze stanów północn., którzy obawiają się, że kandydatura Trumana nie będzie popularna.

Ludność Złotego Wybrzeża

domaga się autonomii

Londyn. (API) Po zajściach na Złotym Wybrzeżu (Afryka Zachodnia), w których zginęło 14 osób, a ponad 140 zostało rannych w starciu z policją, postępowe organizacje polityczne i intelektualne opublikowały komunikat, w którym stwierdza się co następuje:

„Ludność Złotego Wybrzeża żąda:

1) natychmiastowej autonomii,
2) zwołania konstytuanty,
3) odwołania gubernatora.

Rozruchy na Złotym Wybrzeżu wywołane były oburzeniem ludności z powodu wzrostu kosztów utrzymania, w szczególności produktów, importowanych oraz niesprawiedliwym traktowaniem byłych kombatantów, którzy walczyli z wielkim poświęceniem w ostatniej wojnie. Większość ich obecnie skazana jest na bezrobocie i nędzę.

*

Złote Wybrzeże — kolonia bryt. w Gwinei górnej, nad Atlantykiem. 207.000 km. kw., ponad 2 miliony mieszkańców. Stol. Accra. W 1913 r. przyłączono połowę b. kolonii niemieck. Togo. Olej palmowy, kakao (27 proc. produkcji światowej), orzechy kokosowe, kopalnie złota.

»Wkraczamy w nową fazę historii«

Min. Masaryk o polityce zagranicznej Czechosłowacji

Praga. (API) **„Jestem przekonany, że nie będzie już wojny za mojego życia"** — oświadczył wczoraj minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk.

Minister Masaryk, który przemawiał do oficerów w ministerstwie obrony narodowej, podkreślił, że Czechosłowacja przeżyła bezkrwawą rewolucję w ciągu ostatnich kilku dni. **„Wkraczamy w nową fazę naszej historii** — powiedział Masaryk. — Moja wiara i moje przekonania były jasne w tym okresie. Moje miejsce jest z narodem, z Czechami i Słowakami, których kocham. Ubolewam nad tym, gdy słyszę, że tu czy tam stawiano opór nowym władzom. **Opór przeciwko Hitlerowi — tak; opór przeciwko własnej krwi, przeciwko własnym braciom i przeciwko własnej władzy — nigdy."**

Mówiąc o problemie Niemiec i Niemców sudeckich, min. Masaryk powiedział: „Mamy wokół naszych granic dwa miliony fanatycznych wrogów. **Niemiec jest i będzie naszym wiecznym wrogiem.** Ale istnieje i problem polityczny i pomimo wojny i okupacji uważamy, że jedynym rozwiązaniem tego problemu jest stworzenie zjednoczonych, demokratycznych Niemiec, które stałyby się częścią społeczności europejskiej."

Minister mówił następnie o stosunku do Zw. Radzieckiego, oświadczając: **„Sojusz ze Związkiem Radzieckim jest dla nas niezwykle korzystny i nasze miejsce jest u jego boku.** Powinniśmy być wdzięczni Rosji, że pozwala nam stać przy sobie." Minister podkreślił, **że sojusz z ZSRR jest najlepszym zabezpieczeniem przed agresją niemiecką.**

Masaryk poparł żądania sowieckie do reparacji i oświadczył, że prawo do odszkodowań ma również i Czechosłowacja. **„Każdy, kto mówi, że Niemcy nie są zdolne płacić reparacji, nie mówi prawdy"** — zakończył minister.

*

Ministerstwo informacji podało wczoraj do wiadomości, że żaden dziennik czy tygodnik zagraniczny nie został w ostatnim czasie zabroniony w Czechosłowacji. Rzecznik podkreślił, że wyjątek stanowią cztery pisma, ukazujące się w języku czeskim w Ameryce, którym odebrano debit już dawno. 27 innych pism zawieszonych uprzednio jest już ponownie w sprzedaży. Na ulicach, w kioskach ukazały się znów numery „Life'u" i in. Rzecznik wskazał na fakt, że nawet w czasie kryzysu wszystkie pisma zagraniczne prenumerowane, były doręczane adresatom bez opóźnienia.

Fiasko konferencji londyńskiej

Anglosasi odrzucili żądania Francji

Londyn. (PAP). Zgodnie z zapowiedzią, w dniu dzisiejszym zostanie przerwana londyńska konferencja państw zachodnich w sprawie Niemiec. Dalsze rozmowy prowadzone będą przez rzeczoznawców.

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że między 3 mocarstwami zachodnimi nie zostanie obecnie osiągnięte porozumienie w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii. Mocarstwa anglosaskie nie są bowiem skłonne uwzględnić żądań Francji, która domaga się udziału w kontroli nad Zagłębiem Ruhry oraz decentralizacji Niemiec. **Tym samym główny cel konferencji londyńskiej — przekształcenie Bizonii w Trizonię — nie byłby osiągnięty.**

Przypuszczenia te potwierdza wczorajsze oświadczenie amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech gen. Claya, który na konferencji prasowej w Stuttgarcie powiedział, że **konferencja londyńska nie rozstrzygnie sprawy przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii.**

Układ argentyńsko-chilijski

przeciwko W. Brytanii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Buenos Aires o podpisaniu układu o wzajemnej obronie między Argentyną a Chile. Układ ten wymierzony jest przeciwko Anglii w związku z zatargiem o wyspy na Antarktydzie, do których oba wymienione państwa roszczą sobie pretensje.

Kolejarze marokańscy strajkują

Paryż (PAP). W Maroko wybuchł strajk 6 tysięcy kolejarzy, którzy domagają się podwyżki płac.

Tragiczny bilans

Milion ofiar terroru

Paryż. (PAP) Omawiając ostatnie morderstwa, dokonane w obozie koncentracyjnym w Marktonisos, agencja Elefteri Ellada zestawia następujący „bilans" terroru rządu ateńskiego w Grecji, oraz interwencji anglo-amerykańskich:

1) od grudnia 1944 r. tj. od momentu interwencji angielskiej, **ludność cywilna poniosła straty w wysokości 50 tysięcy zabitych;**

2) **400 tysięcy patriotów greckich zostało uwięzionych i deportowanych** w ciągu trzech lat;

3) **10 tysięcy patriotów greckich zostało zamordowanych** przez policję, żandarmerię i bandy na żołdzie rządu ateńskiego;

4) **2 tysiące uczestników ruchu oporu** przeciwko narodowym socjalistom niemieckim **zostało skazanych na śmierć** przez ateńskie sądy wojenne;

5) **932 patriotów — mężczyzn, kobiet i dzieci zostało straconych** na zasadzie wyroków sądów wojskowych;

6) **500 tysięcy chłopów zostało zmuszonych do ewakuacji swoich wiosek** na rozkaz amerykański. Rzesze te zamieszkują obecnie w większych miastach i znajdują się w skrajnej nędzy.

Manifestacja polsko-czechosłowacka

Praga (PAP). W pierwszą rocznicę paktu polsko - czechosłowackiego odbędzie się w Pradze manifestacja, na której przemówienia wygłoszą minister Jan Masaryk, minister Kopecky, szef sztabu generał Bocek oraz imieniem Polski — wicemarszałek Barcikowski.

Najdłuższe połączenie telefoniczne

na świecie

Londyn (PAP). W dniu 4 bm. otwarty został najdłuższy przewód telefoniczny na świecie łączący Wielką Brytanię z Chinami.

KOPF

przed trybunałem

Berlin (PAP). Sprawa zbrodniarza wojennego, Kopfa, urzędującego premiera Dolnej Saksonii, toczy się przed trybunałem brytyjskim, powołanym do wydawania orzeczeń ekstradycyjnych. Orzeczenie w tej sprawie, głęboko interesującej społeczeństwo polskie, nastąpi prawdopodobnie za miesiąc.

Paczki z owocami z Palestyny

Warszawa (PAP). W najbliższym czasie zaczną nadchodzić do Polski od krewnych z Palestyny paczki 20-kilogramowe z owocami cytrusowymi. Ogółem nadejść ma stopniowo 7 tysięcy takich paczek, które rozprowadzi oddział morski Państwowej Centrali Handlowej w Gdyni.

Projektuje się nawiązanie podobnego kontaktu z Afryką Płd., gdzie również znajdują się duże skupiska polskie.

Wedemeyer ostrzega przed klęską Kuomintangu

Waszyngton (PAP). Gen. Wedemeyer, specjalista od spraw chińskich, przemawiając na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, stwierdził, że **sytuacja Czang-Kai-Szeka jest wręcz tragiczna.** Mówca oświadczył, że udzielenie dalszej pomocy finansowej Kuomintangowi bez dzielnie marnotrawieniem pieniędzy, jeśli Stany Zjednoczone nie okażą mu jednocześnie wydatnej pomocy militarnej. Gen. Wedemeyer zmuszony był przyznać, że siły chińskiej armii ludowej w ciągu ostatnich 2 lat znacznie wzrosły.

Reforma gospodarcza w Czechosłowacji

zapewni wykonanie nowego planu pięcioletniego

Jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją obecnie przed rządem Czechosłowacji, jest zakończenie procesu unarodowienia przemysłu. Dwa i pół roku gospodarki planowej w Czechosłowacji, tak samo jak i w innych państwach demokracji ludowej wykazały, że system planowania przewyższa metody kapitalistyczne. — Czechosłowacja opierając swój przemysł na zasadach socjalistycznych, zdołała podjąć pracę we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych, które w r. 1945 przeszły pod zarząd państwowy. **W handlu zagranicznym zdołano osiągnąć obrót przewyższający cyfry przedwojenne.** Eksport i import przejęty przez państwo osiągnął poziom z roku 1938.

Mimo to całokształt gospodarki narodowej nie był zadowalający. Główną przeszkodą na drodze pomyślnego rozwoju gospodarki narodowej był bardzo znaczny sektor prywatnego kapitału. Obejmował on cały szereg przedsiębiorstw, zatrudniających do 500 pracowników. Górna granica unarodowienia przemysłu w Czechosłowacji była pierwotnie oznaczona tą właśnie cyfrą. Z inicjatywy związków zawodowych, zjazd który odbył się w Pradze 20 lutego bież. roku, rozpatrywał między innymi kwestię dalszego upaństwowienia przemysłu wielkiego.

Obecnie następuje w Czechosłowacji znaczne ograniczenie i zmniejszenie sektora prywatnego kapitału. Wymaga tego zarówno gospodarcza jak polityczna sytuacja w kraju.

Według oficjalnych danych, unarodowieniu podlegnie obecnie ok. 1580 przedsiębiorstw, zatrudniających ogółem 150 tysięcy pracowników. Upaństwowienie przemysłu tekstylnego zwiększy ilość zakładów narodowych tego odcinka gospodarki do cyfry 905. Ilość pracowników tego przemysłu wzrośnie z 95 do 110 tysięcy.

Również ilość pracowników przedsiębiorstw odzieżowych w sektorze unarodowionym wzrośnie z 7.000 do 14.000. Potencjał gospodarki narodowej na odcinku przemysłów chemicznego i drzewnego również ulegnie zwiększeniu.

Reforma gospodarcza w Czechosłowacji jest rękojmią wykonania planu pięcioletniego, przygotowywanego już od kilku miesięcy przez główną komisję planowania przy radzie ministrów.

*

Praga (PAP). W ramach nowej reformy rolnej, jaką na terenie całej republiki przeprowadza rząd Gottwalda, przejdzie na własność rolników i państwa około 3.300 tys. ha ziemi, w tym tys. ha lasów.

Korespondent API donosi z Pragi:

Księżna wirtemberska

ukrywała przywódczynię kobiet hitlerowskich

Berlin. (PAP) Z Ludwigsburgu donoszą, że 70-letnia księżna Paulina Wirtemberska stanęła przed amerykańskim sądem wojskowym pod zarzutem ukrywania Gertrudy Scholz-Klink, dawniej przywódczyni kobiet hitlerowskich. Prokuratura stwierdza, że księżna ukrywała Scholz-Klink i jej męża Heissmeyera w swej posiadłości ziemskiej. Para ta wpadła już w ręce władz.

Reforma walutowa w Bizonii?

BERLIN. (PAP) Dr Strickrodt, minister finansów Dolnej Saksonii, zapowiedział w dniu 3 bm., że należy się liczyć z przymusowym wprowadzeniem reformy walutowej na zlecenie mocarstw okupacyjnych.

Represje prasowe w zach. Niemczech

BERLIN. (PAP) Z Duesseldorfu donoszą, że kierownictwo partii komunistycznej w Zagłębiu Ruhry zaprotestowało oficjalnie przeciwko zawieszeniu na przeciąg trzech miesięcy dziennika „Westdeutsches Volks-Echo" Dortmundu przez władze brytyjskie.

Amerykańska gra na zwłokę

wzmaga napięcie w Palestynie

Lake Success. (PAP) Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Stanów Zjednoczonych, senator Austin, złożył ponownie oświadczenie w sprawie Palestyny. Mówca zaznaczył, że zagadnienie Palestyny jest skomplikowane i dlatego rząd amerykański domaga się w dalszym ciągu powołania do życia nowej komisji pięciu mocarstw dla przestudiowania możliwości pogodzenia Żydów z Arabami.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Gromyko, który stwierdził, że **rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi grę na zwłokę. Opóźnianie rozwiązania problemu palestyńskiego** — powiedział Gromyko — **jest niczym nie uzasadnione i wywoła jedynie większe niż dotąd napięcie w Palestynie.**

Gromyko zaznaczył, że ewentualne konsultacje pięciu mocarstw w sprawie Palestyny mogą się odbywać niezależnie od działalności komisji palestyńskiej.

W końcu przemawiał delegat brytyjski, minister Creech Jones, który w zasadzie powtórzył poprzednie oświadczenie brytyjskie. Zakomunikował on, **że rząd brytyjski nie będzie współpracował w sprawie Palestyny na terenie ONZ, ponieważ decyzja Generalnego Zgromadzenia ONZ nie zadowala ani Żydów ani Arabów. Mówca zaatakował bardzo ostro Żydów i przedstawił Agencję Żydowską jako organizację terrorystyczną, która nie dopuszcza do rozwiązania problemów palestyńskich.**

Creech Jones określił sytuację w Palestynie jako bardzo niebezpieczną i zapowiedział, że wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny wywoła w kraju tym krwawą wojnę domową.

Bułgarscy literaci przyjeżdżają do Warszawy

WARSZAWA. (PAP) W najbliższych dniach przybywa do Warszawy grupa literatów i dziennikarzy bułgarskich. Między innymi przybędą: Komenżydarow, Mikołaj Turndżijew, Elżbieta Bagriana, Peter Dzienkow, Bożydar Bożyłow.

Nie będzie ugorów na Dolnym Śląsku

Woj. wrocławskie przeprowadzi samodzielnie akcję siewną

Wrocław. (st) Z udziałem dyrektora departamentu Ministerstwa Ziem Odzyskanych mgr. Palamarczyka i wojewody Piaskowskiego odbył się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu zjazd starostów i przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych z całego województwa.

Zjazd poświęcony był głównie omówieniu wiosennej akcji siewnej na terenie Dolnego Śląska, likwidacji resztek ugorów oraz sprawie uwłaszczenia mienia nieruchomego na Ziemiach Zachodnich. Obszerny referat wygłosił mgr. Palamarczyk, uwypuklając zadania, jakie stoją przed starostami: usprawnienie administracji, szkolnictwa, rolnictwa, aprowizacji i współpraca z samorządem terytorialnym.

Jeśli chodzi o zagadnienie wiosennej akcji siewnej, województwo wrocławskie będzie musiało rozwiązać je całkowicie samodzielnie. Zagospodarowanie Dolnego Śląska postąpiło już tak dalece, że rolnik dolnośląski da sobie radę z obsianiem i zagospodarowaniem swych posiadłości. Będzie to możliwe dzięki zorganizowaniu wzajemnej pomocy sąsiedzkiej.

W roku bież. ma być przeprowadzona na szeroką skalę akcja likwidacji wszelkich ugorów i nie zagospodarowanych terenów. Hasło „ani jednego skrawka ziemi pozostawionej odłogiem na Dolnym Śląsku" będzie konsekwentnie przeprowadzone. Zarówno administracja państwowa, jak również samorządy winny dołożyć usilnych starań, by to niezwykle doniosłe zagadnienie zostało zrealizowane dla dobra tak Ziem Odzyskanych jak i całego państwa.

Jeśli chodzi o siłę pociągową, w woj. wrocławskim znajduje się w tej chwili około 90 tys. koni i 20 tys. bydła roboczego. Spółdzielnie gminnych Zw. Samopomocy Chłopskiej posiadają 200 traktorów. Poza tym Państwowe Nieruchomości Ziemskie mają przydzielić rolnikom 60 traktorów. Ministerstwo Ziem Odzyskanych przeznacza na inwestycje wiejskie dla najuboższych rolników kredyty w wysokości 470 mil. złotych.

Przed zjazdem Zw. Stowarzyszeń Medycznych

Wrocław. (st). W dniach 7 i 8 marca we Wrocławiu odbędzie się w klinice chorób wewnętrznych przy ul. Pasteura 4, ogólnopolski zjazd Związku Stowarzyszeń Medycznych. Na zjazd przybędą m. in. przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Oświaty.

Pierwszy dzień poświęcony będzie sprawom organizacyjnym oraz referatom na tematy naukowe i społeczne. W drugim dniu nastąpi wybór władz związku oraz przewidziane jest zwiedzenie klinik i zakładów leczniczych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Należy podkreślić, że wielkie środowisko uniwersyteckie, jakim jest Wrocław, liczy na wydziale lekarskim ok. 1.600 słuchaczy, z których ponad 85 proc. zrzeszonych jest w Kole Medyków.

Piąta lista

Poszukujemy dzieci z Lubelszczyzny

Poniżej zamieszczamy **piątą listę**, zawierającą 50 nazwisk oraz wiek dzieci, znaotowane w dniu ich zabrania:

Olszyńska Janina lat 6, Ostach Franciszek lat 6, Orłos Wanda lat 2, Ostapinia Stefania lat 6, Ostach Kazimierz lat 3, Ostrowska Alfreda (przebywała w obozie koncentr. na Majdanku), Ostrowska Stanisława lat 2, Ostrowska Wiktoria lat 5, Ostrowska Janina lat 6, Osa Maria lat 4, Osa Teresa lat 3, Ożóg Maria lat 16 (obóz koncentrac. na Majdanku), Paczor Apolonia lat 1 5,Paczos Genowefa lat 2, Paczos Roman lat 10, Padlasek Władysław lat 3, Palikot Józefa lat 2, Palikot Bolesław lat 8, Paluch Józefa lat 4, Paluch Janina lat 5, Panasewicz Anna lat 15 (przebywała w obozie koncentr. na Majdanku), Papow Maria lat 15, Pastuszek Antoni lat 8, Pastuszek Marianna lat 10, Paschla Felicja lat 6, Paulenko Nadzieja, Pawelec Marianna lat 3, Pawelec Helena lat 15, Pawelec Jan lat 6, Pawęska Michalina lat 2, Pawęska Krystyna lat 5, Pawęski Jan lat 3, Pawluk Maria lat 6, Pawluk Helena lat 2, Pawłowski Marian lat 5, Piasecka Karolina lat 17 (przebywała w obozie koncentr. na Majdanku), Piaseczna Jadwiga lat 6, Pieczenko Andrzej lat 4, Pilarska Alfreda vel Stella 1 rok, Polipiec Adolf lat 4, Polipiec Weronika lat 4, Pisarczyk Jan lat 9, Piotrow Anna lat 18 — pochodzi z Białegostoku, Piskozub Cyryla (przebywała w obozie na Majdanku), Piworek Jolanta lat 2, Pienczyńska Alina lat 5, Płocka Zofia lat 5, przebywała w obozie na Majdanku, Polak Maria lat 15, Popowicz Aniela lat 15, Pożycka Rozalia lat 15, Praus Zofia lat 11, Prześniak vel Prześnian lat 6, Protassowicka vel Protaszowicka (przebywała w obozie koncentr. na Majdanku), Pruczko Maria lat 15, Przytuła Janina lat 7 i Przytuła Leokadia lat 2.

Aresztowania działaczy demokratycznych w USA

Robotnicy amerykańscy demonstrują

Nowy Jork. (PAP) Rada CIO w Nowym Jorku zorganizowała masową demonstrację przed urzędem imigracyjnym przeciwko aresztowaniu i zamierzanej deportacji Irlinga Potasha, wiceprzewodniczącego związku pracowników przemysłu futrzarskiego i skórzanego CIO oraz kilku innych działaczy robotniczych. Równocześnie zwołano masowy wiec w Manhattan Center zorganizowany przez Kongres Obrony Praw Obywatelskich i Komitet Obrony Amerykanów, urodzonych za granicą.

Z Waszyngtonu donoszą, że prokurator gen. USA Tom Clark, odmówił przyjęcia delegacji murzyńskich związków zawodowych, która zwróciła się do Departamentu Sprawiedliwości USA z żądaniem wypuszczenia aresztowanych działaczy robotniczych na wolność za kaucją. Internowani na Ellis Island działacze robotniczy kontynuują strajk głodowy.

Groźba czy żart?

Plan wysadzenia dworców nowojorskich

Nowy Jork (PAP). W ręce policji nowojorskiej wpadł dokument, zawierający projekt wysadzenia w powietrze kilku dworców kolejowych, drukarń i innych obiektów w Nowym Jorku.

Przypuszcza się, że jest to tylko m a k a b r y c z n y żart, przedsięwzięto jednak wszelkie środki ostrożności.

Jak donosi „New York Times" wybuchem zagrożone były m. in. rzekomo dworzec Pensylwania, wielki dworzec centralny i poczta główna w Nowym Jorku.

Między swoimi

Sprawa patentów I. G. Farbenindustrie

Waszyngton (PAP). W związku ze skargą Standard Oil Company przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych o wydanie patentów I. G. Farbenindustrie, generalny prokurator, Pearlman, przedstawił Najwyższemu Trybunałowi dowody, **że koncern amerykański starał się w czasie wojny ochronić koncern niemiecki.** Pearlman oskarżył Standard Ool Company o zawarcie nielegalnych układów kartelowych z I. G. Farbenindustrie.

Zakup patentów przez Standard Oil Company należy uważać za fikcyjne transakcje dokonane w interesie I. G. Farbenindustrie, aby ten koncern w czasie wojny uchronić. Prokurator amerykański stwierdził, że **Standard Oil Company miało zamiar zwrócić patenty niemieckiemu koncernowi natychmiast po zakończeniu wojny.**

Pomnik Mickiewicza w Krakowie

będzie odbudowany

Warszawa. (PAP) Na zjeździe delegatów miejskich Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie, delegat Zarządu Głównego Poświęczyński wystąpił z wnioskiem, by z uwagi na setną rocznicę „Wiosny Ludów" powołać do życia komitet, który zająłby się jeszcze w tym roku odbudową zburzonego przez Niemców pomnika Adama Mickiewicza. Wniosek został przyjęty przez aklamację.

Przegląd prasy

Wspólny interes

„ŻYCIE WARSZAWY" omawia przedłużoną ostatnio ustawę o ulgach inwestycyjnych z czerwca ub. roku, stwierdzając:

„Zarówno pojęcie „czynności gospodarczych" jak i zakres ulg przewidziany w ustawie, był bardzo szeroki. Sumy wydatkowane na odbudowę lub budowę nieruchomości, założenie nowych przedsiębiorstw na Ziemiach Odzyskanych, powiększenie kapitału zakładowego lub obrotowego, a wreszcie — przywóz towarów z zagranicy, nie podlegały dochodzeniom przez władze skarbowe co do ich pochodzenia i były zwolnione od podatku dochodowego i od podatku od wzbogacenia wojennego. Co więcej, sumy te mogły być wydatkowane zarówno z zasobów posiadanych w kraju (w złotych lub walutach obcych) jak i walorów znajdujących się za granicą."

„ŻYCIE WARSZAWY" zwraca uwagę na niezbyt wielkie zainteresowanie kapitałów prywatnych dla tych inwestycji, spowodowane pewną nieufnością.

„Dobrze się więc stało — pisze dalej dziennik — że władze państwowe przedłużyły moc tej ustawy na dalszy okres. Tak więc inwestycje kapitałowe na odbudowę, przebudowę lub budowę nieruchomości i założenie nowego przedsiębiorstwa na Ziemiach Odzyskanych korzystać mogą z ulg ustawowych do końca bież. roku, muszą być jednak zgłoszone do 30 czerwca br."

Podkreślając wysoką rentowność inwestycji budowlanych i importowych, którą podnosi jeszcze zwolnienie od podatku dochodowego, „ŻYCIE WARSZAWY" dodaje na zakończenie:

„Ulgi inwestycyjne, o których piszemy, są więc bardzo daleko idące i wielostronne. Powinny one przyczynić się do zaangażowania się kapitałów prywatnych, leżących dotychczas bezczynnie w walucie krajowej, lub w walutach obcych. Jest to przede wszystkim w interesie tych, którzy bądź znajdowali się dotychczas w kolizji z przepisami podatkowymi, bądź lokowali swe oszczędności w walutach obcych, narażając się na straty powodowane machinacjami „czarnej giełdy". Ustawa o ulgach inwestycyjnych daje możność bardzo korzystnej produktywizacji tych kapitałów w interesie własnym i z pożytkiem dla gospodarki ogólnej. Zbieżność interesu jednostki i państwa jest tu całkowita."

Usprawniamy ruch na magistrali węglowej

Delegaci trzech dyrekcji obradują w Gdańsku

(Od własnego korespondenta)

Gdańsk. Pierwsza międzydyrekcyjna narada z udziałem przodowników pracy i naczelników służb dyrekcji katowickiej, łódzkiej i gdańskiej, zwołana przez Min. Komunikacji, miała na celu omówienie przyczyn trudności w transporcie na magistrali węglowej oraz znalezienie środków w celu usprawnienia biegu pociągów. Zagadnienie to omówił dyr. Fleszar, stwierdzając, że przyczyny tkwią w służbie ruchu i w służbie mechanicznej.

Po szczegółowym zanalizowaniu trudności dyr. Fleszar wskazał na następujące momenty, mogące usprawnić transport: 1) właściwe formowanie pociągów, 2) zmniejszenie obrotu parowozów, 3) walka z przekraczaniem czasów jazdy, 4) dbałość o wypoczynek dróżyn parowozowych oraz zwiększenie napraw aparatów hamulcowych. **Wypełnienie tych pięciu warunków, których przestrzegania pilnować będzie Min. Komunikacji, pozwoli niewątpliwie wykorzystać w pełni przelotność magistrali węglowej.**

Wypełnienie wspomnianych warunków łączy się ściśle ze współzawodnictwem pracy, do którego kolejarze tych trzech dyrekcji przystąpili. Troska kolejarzy o sprawny transport uwydatniła się najlepiej w dyskusji. **Ponad 38 przodowników pracy z poszczególnych dyrekcji, zabierając głos, wskazywało na najrozmaitsze przyczyny, mogące poprawić zdolność przelotową magistrali węglowej Śląsk — Porty.** Z różnorodnych przyczyn wymieniamy najważniejsze jak: ścisła współpraca międzydyrekcyjna, podniesienie procentu hamowania wagonów, dostosowanie do współzawodnictwa niektórych przestarzałych przepisów przedwojennych, odpowiedzialne wykonywanie nałożonych zadań bez oglądania się na sąsiadów, częstsze narady wytwórcze na niższych szczeblach z udziałem administracji, zaopatrzenie taboru kolejowego w części zapasowe i inne.

W związku z zanicjowanym na kolei współzawodnictwem Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do opracowywania specjalnego systemu premiowania. Premie te mające stworzyć bazę materialną pod współzawodnictwo pracy, nie będą też czymś deklaratywnym. Będą one faktycznie wypłacane każdemu według jego zasług,

— Czegóż ty po nocy biegasz do kalendarza?

— Bo śnił mi się właśnie, milion, a nie mam odnowionego losu! Na szczęście jeszcze zdążę, bo ostatni termin odnowienia losu do III klasy mija 8 bm. (912)

Z debaty w Izbie Lordów

Idei nie zwalczą armaty

Londyn. (PAP). Podczas debaty w Izbie Lordów, wygłosił przemówienie imieniem rządu lord Pakenham. Zaatakował on politykę Związku Radzieckiego, wyraził pełne uznanie dla departamentu stanu, wypowiedział się za planem Marshalla i powtórzył inne zasady, którymi kieruje się brytyjska polityka zagraniczna.

Omawiając sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii, lord Pakenham przyznał, że jedną z metod opanowania trudności gospodarczych w Wielkiej Brytanii jest zacieśnianie stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej.

Z krytyką brytyjskiej polityki zagranicznej wystąpił poseł Labour Party — lord Strabolgi. Przemówienie jego zostało przemilczane tak przez agencję Reutera, jak i przez dzienniki londyńskie.

Lord Strabolgi oświadczył na wstępie, że zgadza się z tymi uwagami lorda Pakenhama, w których jest mowa o konieczności nawiązania jak najszerszych stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej. Omawiając sytuację międzynarodową, mówca zaznaczył, **że nie można zwalczać idei armatami ani bombami atomowymi.** Polityka amerykańskich podżegaczy wojennych jest nierealna i głupia. Nie wnosi ona nic dobrego, a może wywołać wiele złego.

Czy zaprenumerowałeś już

„BIBLIOTEKĘ ROMANSÓW I POWIEŚCI"

Cena tomiku zł 50.—. W prenumeracie zleconej zł 80.— miesięcznie (za dwa tomiki).

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. 850

Projekt ustawy o samorządowym funduszu wyrównawczym

Warszawa. (PAP) W dniu 4 bm. obradowały wspólnie komisje skarbowo-budżetowa i organizacyjno-samorządowa pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego (PPR). Na posiedzeniu, poza członkami komisji, obecni byli: szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. min. Mijal, wiceminister Wolski oraz wiceminister Dubiel.

Komisja w głosowaniu przyjęła projekt ustawy o samorządowym funduszu wyrównawczym wraz z poprawkami oraz rezolucję posła Sobola (SD) treści następującej:

„Sejm Ustawodawczy zwraca się do Rady Państwa, aby pomocą finansową, przewidzianą w ustawie o samorządowym funduszu wyrównawczym, objęte były — zwłaszcza w formie pożyczek — w miarę możności, również celowe związki międzykomunalne."

Złoża nafty odkryto w Libii

Rzym (PAP). Jeden z dzienników rzymskich donosi w korespondencji z Algeru, że inżynierowie francuscy odkryli bardzo bogate złoża nafty w Libii, na południe od Trypolisu w okręgu II Fezan.

Bolesław Surówka

Kolejowa epopeja w tempie przyspieszonym

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Zachodniego")

I.

Właściwie co się wie o naszej kolei? Niewiele. Tyle, że jak się już nią jedzie, to przeważnie się narzeka, że ścisk, albo że niedogodne połączenie, a już jak się natrafi nie na ścisk i nie na niedogodne połączenie, to wówczas uważa to się za rzecz tak naturalną, jak fakt, że po poniedziałku następuje wtorek. No i rzecz oczywista o jednym ścisku czy o jednym niedogodnym połączeniu pamięta się przez cały rok, a o tym, że się wygodnie i przyjemnie jechało, zapomina się na drugi dzień.

A w prasie mniej więcej to samo. O wszystkim się pisze, wszystko się chwali, zaś o kolei, to tak jak o tym przysłowiowym Kopciuszku. Objeżdża się ją przy byle okazji, a jak pochwali, to chyba od wielkiego święta.

A tymczasem jest za co tego Kopciuszka pochwalić. I nawet tego „za co" jest bardzo dużo.

Hotel na kołach

Aby więc prasa zorientowała się wreszcie w tym, że nasze koleje nie są wcale gorsze od górnictwa, hutnictwa, włókiennictwa czy innego ictwa, Ministerstwo Komunikacji zorganizowało oryginalną wycieczkę dziennikarską, która wyruszyła onegdaj z Warszawy i objechała pół Polski celem obejrzenia, jak ta polska kolej pracuje, co dotychczas zrobiła i co jeszcze zamierza zrobić.

Oryginalność zaś tej wycieczki polegała na tym, że wszystko zostało zorganizowane w pociągu. To znaczy urządzono coś w rodzaju hotelu na kołach, w którym się spało, jadło, pracowało i wypoczywało, no i naturalnie — podróżowało.

Ale podróżowało — niesłychanie punktualnie. Dziennikarzy, przyzwyczajonych (jakby nie było) do pewnej nonszalancji w stosowaniu się do czasomierzy, ostrzeżono zaraz na początku, że pociąg nigdzie na nikogo nie będzie czekał, i z dokładnością co do sekundy opuści daną stację, żeby tam nie wiedzieć co miało się dziać. I tak rzeczywiście też było, a bractwo prasowe chcąc nie chcąc zastosowało się do powyższego zarządzenia w całej rozciągłości. Zresztą organizacja wszędzie była tak sprawna, a dzień tak pracowity, że nawet najbardziej zajadły outsider nie mógłby tu zrobić żadnego „faux pas".

Tak więc o godzinie 22 jak najpunktualniej w świecie „tysiąc walecznych", zredukowanych do mniej więcej osiemdziesięciu przedstawicieli prasy, radia i filmu, opuściło Warszawę (z Dworca Wschodniego) i udało się do Gdańska. Noc minęła spokojnie i bez żadnych ważnych wydarzeń, a ranek pozwolił wszystkim skonstatować, że nie tylko punktualnie się wyjechało, ale też i punktualnie się przybyło.

Na dworcu oczekuje już wycieczkę drugi pociąg, który zabiera całe towarzystwo do Troylu. Co to jest ten Troyl? Troyl jest to nazwa dosyć dziwaczna, i nie wiadomo dokładnie, co oznaczająca. Przechrzczono ją wprawdzie na „Trojan", ale to niewiele pomogło, gdyż oficjalnie raz mówi się Troyl, a raz Trojan. Nazwa Troyl, jako „majątek poniemiecki" zdaje się nie powinien mieć szans zbyt długiego utrzymania się przy życiu, ale chwalić Boga trzyma się przy tym życiu już trzy latka. A no Bóg z nią! Otóż Troyl-Trojan, czy Trojan-Troyl, to jest przede wszystkim nasz port węglowy w Gdańsku. Tu kolej do spółki z Centralą Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego dokonała niemożliwych rzeczy, aby eksport węgla odbywał się tak jak należy. A więc tory, dźwigi, transportery, wywrotki i inne cuda. To wszystko jest nie tylko w ruchu, ale jeszcze ciągle się rozbudowuje. Jeszcze jeden transporter, jeszcze sześć dźwigów iks tam tonowych itd. itd., bo eksport się zwiększa, a węgla świat potrzebuje. Troyl-Trojan, który trzy lata temu przypominał zlekka Hiroszimę, dziś ładuje węgiel do kilkunastu statków naraz, a za rok będzie ładował do kilkudziesięciu. No, jeśli kto chce mówić o rozmachu, to jest to naprawdę rozmach. Jak się patrzy.

Ale Troyl-Trojan, to nie tylko port węglowy. To są jeszcze warsztaty kolejowe i to jak głosi na bramie wejściowej napis, warsztaty „I klasy". Cóż oznacza ta I klasa? Ta I klasa oznacza, że w tych warsztatach dokonuje się wszelakiego rodzaju remontu wagonów i parowozów.

Trzy lata temu, to była kupa gruzów. Dosłownie. Tak jak to na załączonym zdjęciu widać. A jednak kolej wzięła tę kupę gruzów w swoje ręce i dziś mamy w ruchu olbrzymie hale, budynki, kominy (w jednym z kominów naliczyłem aż siedem załatanych wielkich dziur po trafieniach pocisków), 2125 robotników, 714 tysięcy metrów sześciennych odbudowanych pomieszczeń, 602 obrabiarki, a za niecałe trzy lata — wyremontowanych 4517 wagonów towarowych, 550 osobowych i 147 parowozów. Cyfry? No pewnie, cyfry być muszą — ale każdy z nas chyba nieraz widział zniszczony wagon. Powiedzmy osobowy. Powiedzmy wagon osobowy, zniszczony, jak to się mówi, przez działania wojenne. To znaczy bok rozwalony granatem, dach zerwany, a podwozie w „drebiezgi". No i taki wagon idzie do „remontu". Do remontu — każdy zapyta? A podróż do remontu? Przecież to trzeba wyrzucić na szmelc. A właśnie, że nie na szmelc, bo z tego robi się — wagon. Uczciwy, porządny wagon.

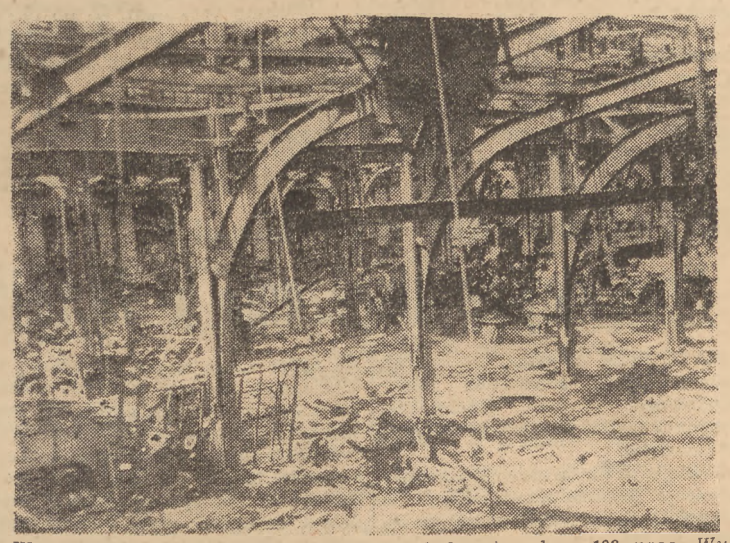

Warsztaty główne I. klasy zniszczone były niemal w 100 proc. Wysiłek naszego robotnika i inżyniera dźwignął je z gruzów i obecnie pracują pełną parą. Na zdjęciu fragment jednej z hal warsztatowych w czasie przejmowania w lipcu 1945 roku.

Leczenie wagonów

Nie jest to, oczywiście, łatwa praca. Wagon, to jest tak, jak ranny żołnierz. Przychodzi do szpitala, zdawałoby się, poharatany umrzyk, a za jakiś czas z tegoż szpitala wychodzi zdrowy człowiek. Cud jakiś, czy co...? Nie — umiejętność leczenia.

Wagon więc też jest umiejętnie leczony. Leczy mu się i dach, i ściany, i koła, i resory, i w ogóle wszystko, co taki wagon posiada, coś się uzupełnia, coś się dodaje, czasami nawet dodaje się bardzo dużo i po ostatnim stadium remontu wyjeżdża z „Warsztatów Głównych I klasy Gdańsk-Trojan" wagonik, jak cacko. My potem siadamy do takiego wagonu, gdzieś w Wałbrzychu, czy Białymstoku i mówimy sobie: „Patrzcie — nowy wagon!" A to nie jest wcale nowy, tylko po prostu wagon — odbudowany.

Wagony, tak jak ludzie mają swoje kaprysy i chimery. Jedne łatwo poddają się zabiegom leczniczym, inne trudniej. Na wszystkie jednak jest sposób, a rezultat jest zawsze ten sam: uzdrowienie. A laik zwiedzający takie Warsztaty Główne I klasy podziwia tylko: z jednej strony olbrzymiej hali stoją na torach biedne, połamane i pogruchotane wraki, zdawałoby się już na nic nie przydatne, a z drugiej wyjeżdżają piękne wagony wszystkich klas wyświeżone, odnowione i błyszczące oraz pachnące lakierem.

Inna rzecz, że pokazywanie szerszej publiczności takich zabiegów nie jest wskazane. Bo wtedy niejeden nasz brat pomyślałby sobie: „No, jeśli oni tak potrafią naprawiać, to my możemy sobie teraz używać na całego...!" To znaczy: włazić na ławki, łamać półki, wybijać szyby, no i pozostawiać pewne miejsce w takim stanie, w jakim nikt nie chciałby go zastać. Na szczęście szerszej publiczności tych rzeczy się nie pokazuje. Lepiej niech nie wie.

Klinika lokomotyw

Z lokomotywami jest sprawa podobna, jak z wagonami. Też z jednej strony hali stoją biedne, opuszczone, zmiętoszone i poskręcane stare babcie. Rdza te parowozy obsiadła, nielitościwe dzieje podziurawiły im kotły, pourywały kominy, pokiereszowały tendry. Stoją tak i czekają. Aż tu przychodzą ludzie zataczają je do hali i tu zaczyna się wielka magia. Stukają, piłują, zdejmują, nakładają, malują — a po wszystkich tych rozlicznych, a bardzo skomplikowanych zabiegach leczniczo-kosmetycznych robi się z lokomotywy-babci lokomotywa-panna.

Chodzimy tedy i oglądamy, dziwujemy się, zwłaszcza jak w odlewni topią resztki brązowego pomnika Wilhelma I, który sobie kiedyś stał w Gdańsku — ale czas leci i trzeba jechać dalej.

Gdynia. Tu przede wszystkim zwiedzamy stację rozrządową. Pociągi z węglem i nie z węglem przychodzą, próżne wagony odchodzą, a tu tyle torów, tyle nabrzeży, jak tu się w tym wszystkim połapać? A więc nam pokazują, jak to się „połapia", jak to się rozdziela wagony, jak one posłuszne elektrycznym nastawniom, dostają się na właściwy tor, jak podjeżdżają tam gdzie należy, i jak z powrotem formują się znowu w inne pociągi. Oczywiście nikt z nas po tej lekcji nie będzie mógł być inżynierem kolejowym, ani nawet przygodnym przetokowym, ale w każdym razie coś z grubsza już wiemy.

W każdym razie nic się tu samo nie robi, wszędzie jest praca szarego kolejarza, dzięki któremu codziennie ruch się usprawnia, eksport wzrasta, pociągi biegną, a my sobie nimi jeździmy i przeważnie wtedy myślimy zupełnie o czym innym.

Pomyślmy więc dzisiaj raz o kolejarzach, co też czynimy wyjeżdżając po zwiedzeniu portu i jego urządzeń z Gdyni, w dalszą podróż do Poznania.

A o innych rzeczach następnym razem.

B. Surówka.

Osiem ośrodków portowych

Polskie okna na świat

Wzdłuż pasa wybrzeża długości 520 km. posiada Polska dziewięć zasadniczych ośrodków morskich, których rola — jako portów — nakreślona jest bardzo wyraźnie w planie trzyletnim. Są to nasze „okna na świat" łączące Polskę z wszystkimi krajami morskimi. Wszystkie one uległy w wyniku działań wojennych bardzo poważnym uszkodzeniom, jednak dzięki wysiłkowi rządu i całego społeczeństwa zdołaliśmy w szybkim tempie uaktywnić działalność portów, które z każdym niemal miesiącem notują dalszy rozwój, dalszą odbudowę i postęp techniczny. Najlepszym tego dowodem jest stały wzrost przeładunków, który tym bardziej zasługuje na uwagę, jeżeli uwzględnimy trudności techniczne, a także atmosferyczne, jakie trzeba było przezwyciężać choćby w ubiegłym roku (brak dostatecznej ilości dźwigów, transporterów, ostra zima 1946/47 r. sztormy itp.).

W tabeli dokonanych w r. 1947 przeładunków **prowadzi Gdańsk** cyfrą 5.026.748,2 ton przeładowanych towarów (3.993.865,2 w r. 1946) o przeszło milion ton wyższą niż w ub. roku. **Tuż za Gdańskiem postępuje Gdynia** wykonująca 4.666.356,8 ton dokonanych przeładunków (3.743.203,1 ton w r. 1946), czyli o przeszło 900.000 ton ponad przeładowane ilości w ub. roku. Oba te porty są czołową pozycją w naszym handlu zamorskim (import-eksport) i zgodnie z przewidzianym planem **bież. roku pobiją dotychczasowy rekord przeładunków.**

Trzecie miejsce przypadło Szczecinowi, który przeładował 727.000 ton, z czego 85% przypada na eksport, 15% zaś na import. Cyfra ta jest bardziej niż zadowalająca zważywszy ile czasu trzeba było na przygotowanie zniszczonych nabrzeży do prac przeładunkowych, jak również i to, że wszystkimi nabrzeżami moglibyśmy dysponować dopiero w końcu lata minionego roku. **W tym roku przeładunki portu szczecińskiego zostaną na pewno podwojone.**

W czerwcu 1947 r. rozpoczęła działalność jako port przeładunkowy dla statków o mniejszym tonażu, odbudowana po zniszczeniach wojennych — **Ustka.** W ciągu tego półrocza przeładowano w tym porcie 165.000 ton, co uważać należy za wynik bardzo dobry, zapowiadający na rok bieżący osiągnięcia powyżej wytyczonego planu.

Te cztery czynne w 1947 r. porty przeładowały więc ponad 10.5 miliona ton, ilość bardzo poważną, świadczącą nie tylko o stałym rozwoju naszego handlu morskiego, ale również o wzroście znaczenia Polski jako państwa morskiego, w pełni wykorzystującego możliwości swego wybrzeża.

Rok 1948, drugi w planie trzyletnim, stawia nasze porty przed nowymi zadaniami i nowe nakreśla im wymagania. Spełnią je niewątpliwie tak samo pomyślnie, jak to uczyniły w roku minionym.

A pamiętajmy, że 9 stycznia br. rozpoczęło pracę — jako **piąty port — Darłowo, że Kołobrzeg przygotowuje się do startu, a w Łebie pogłębiarki oczyszczają zamulone baseny.** Następny więc bilans przeładunku obejmować będzie nie cztery a **osiem ośrodków portowych. Do** nich pragnie przyłączyć się także **Elbląg,** ale uruchomienie tego portu zależne jest od przekopania mierzei wiślanej. Na razie Elbląg przygotowuje się do spełnienia roli ośrodka przemysłu okrętowego, specjalnie maszyn okrętowych i urządzeń technicznych. Ma po temu wszystkie dane, dysponuje bowiem wielkimi zakładami przemysłu metalowego.

Całe miasto będzie przeniesione

na czeskich Ziemiach Odzyskanych

Praga, w lutym.

W zachodniej części pogranicza czeskiego, czeskich Ziem Odzyskanych, leży miasto Sokołów (Sokolov), do niedawna jeszcze Falkenau, a z niemiecka po czesku Falknov nad Ohrzą. Legendarnym jego założycielem miał być sokolnik Vastl, nauka zaś potwierdziła poniekąd legendę, nad wszelką wątpliwość ustalając słowiańskie pochodzenie nazwy miasta i sokoła o rozpiętych skrzydłach w jego herbie. Obecnie, po wielu wiekach, stare siedziby słowiańskiego plemienia Hvanów — Chebian wróciły do prawych właścicieli, a wraz z nimi i miasto nad Ohrzą.

Wraz z nim jednak przyszły zupełnie nowe problemy, o których nie śniło się ongiś sokolnikowi Vastlowi i rolnikom — Chebianom. Przede wszystkim — Sokołów był pod koniec wojny bombardowany i w dużej części zniszczony. Myślało się o szybkiej odbudowie, gdyż miasto posiada rozwinięty przemysł, potrzebujący przynajmniej 16.000 mieszkańców, podczas gdy obecnie miasto jest w stanie pomieścić zaledwie 10.000.

NA POKŁADACH WĘGLA

Zanim jednak doszło do realizacji planu odbudowy, okazało się, że starożytne miasto zmieni obecnie nie tylko nazwę, ale i położenie. Badania geologiczne bowiem wykazały, że stary Sokołów zbudowany był na bogatych, 27-metrowych pokładach węgla. Dolina Ohrzy stanowi w ogóle bogate zagłębie węgla brunatnego, którego obecność sprzyjała rozwojowi przemysłu i nadała okolicy swoisty charakter przez znane dobrze mieszkańcom okręgów przemysłowych chmury dymu na niebie. Dotychczas czynne kopalnie wystarczyłyby na jakieś 25 lat, ale przyszłe pokolenia będą już musiały kopać pod samym miastem, aby się dostać do ukrytych pod nim w ziemi bogactw — wówczas zaś trzeba by było znieść z powierzchni ziemi miasto. Postanowiono więc dokonać tego stopniowo już dziś, kiedy po zniszczeniach wojennych Sokołów w ogóle wymaga wielkich prac budowlanych.

CZTERY KILOMETRY DALEJ

Nowy, całkowicie już odniemczony Sokołów, znajdzie sobie przeto miejsce o 4 km w górę Ohrzy. Budowa oczywiście następować będzie stopniowo — obok wybudowania dzielnic mieszkalnych i przenosin zakładów przemysłowych konieczne będzie przeniesienie nie tylko sieci kolejowej i szosowej, ale także przerzucenie łożyska rzeki. Przez wiele lat przeto w Sokołowie trwać będą zakrojone na wielką skalę prace budowlane.

Gmachów historycznych nie ma w Sokołowie wiele — jest tylko stary kościół i zamek rodziny Nosticów, który obecnie mieścić będzie muzeum, bibliotekę z czytelnią, oraz biura miejskiej rady narodowej. Zamek ten stanowić będzie centrum przyszłego Sokołowa.

MIESZANA LUDNOŚĆ

Ludność nowego Sokołowa przypomina ludność naszych Ziem Odzyskanych: są to Czesi i Słowacy ze wszech stron, ludność, jak to określił niedawno jeden z publicystów polskich, „mieszana". W przypadku Sokołowa są to przybysze z Wołynia, z Polski, Niemiec, Francji, Rumunii, Jugosławii, a nawet z krajów zamorskich. W szkołach zawodowych, które kształcą obecnie młodzież tej nowej, zmieszanej ludności, znaleźć można np. dzieci czeskiego ojca i rumuńskiej matki, słabo mówiące po czesku, ale z zapałem doganiające swoich towarzyszy i odrabiające zaległości.

Troską władz powiatu sokołowskiego jest 8.000 Niemców, zatrudnionych jeszcze w przemyśle; z jednej strony chciano by się ich chętnie pozbyć, ale przemysł nie będzie się tymczasem jeszcze mógł bez nich obejść.

Tymczasem zaś, obok wielkich planów przebudowy, kreśli się plany nowych elektrowni, gazowni, brykietowni, aby oszczędniej zużyć brunatne bogactwo gleby.

Nie potrzebujemy szczególnie podkreślać, co jasne jest dla każdego, że obok życzliwej obserwacji czeskich dążeń i osiągnięć na czeskich Ziemiach Odzyskanych niezmiernie ważna i cenna byłaby polsko-czeska wymiana doświadczeń i osiągnięć w tej dziedzinie.

Kronika kulturalna

* *Pod egidą Ministerstwa Oświaty powstał ostatnio w Warszawie Instytut Badań Literackich, którego dyrektorem został Stefan Żółkiewski. Długodystansowy program działalności Instytutu ma się opierać na zorganizowanej pracy zespołów badawczych oraz na inicjowaniu indywidualnych opracowań i monografii. Żeby sprostać najpilniejszym potrzebom społecznym, Instytut chce również popularyzować wyniki swych badań w wydawnictwach, przeznaczonych dla pracy szkolnej i oświatowej.*

* *Uniwersytet Karola w Pradze uchwalił, w uznaniu wielkich zasług, położonych dla rozwoju matematyki współczesnej przez prof. dr. Wacława Sierpińskiego, nadać mu doktorat honorowy.*

„Ze wszystkich matematyków świata — jak głosi zawiadomienie oficjalne — Uniwersytet Karola uznał prof. Sierpińskiego za najbardziej godnego tego odznaczenia. Z uwagi na to, że wielu najwybitniejszych współczesnych matematyków polskich jest uczniami prof. Sierpińskiego, Uniwersytet Karola wyraża w ten sposób jednocześnie swe uznanie dla całej Szkoły Matematycznej Polskiej, której wyniki matematycy czechosłowaccy śledzą z największym podziwem".

* *Po wydaniu wielkiego polsko-czeskiego słownika w opracowaniu prof. dr. W. Vydry, ukazał się w tych dniach w Pradze nowy słownik polsko-czeski i czesko-polski w opracowaniu znanego polonofila i znawcy języka polskiego, dr. Józefa Becki. Tak jak wielki słownik prof. Vydry i słownik dr. Becki jest doniosłym przyczynkiem do współpracy kulturalnej pomiędzy obydwoma bratnimi narodami, tym bardziej, że od dłuższego czasu odczuwany był brak tego rodzaju opracowań.*

* *Związek Radziecki posiada 814 teatrów zawodowych. Sztuki wystawiane są w 50 językach narodów ZSRR. W miejscowościach wiejskich jest obecnie 16 tysięcy klubów. Pracownicy sztuki kształcą się w 696 wyższych uczelniach.*

Teatr i estrada

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ

Sobota 6 marca br.

Opole o godz. 19 „Inspektor przyszedł".
Lewin-Brzeski o godz. 18 „Szesnastolatka".
Biała - Prudnicka o godz. 19 „Człowiek, który szukał śmierci".

Niedziela 7 marca br.

Opole o godz. 19 „Inspektor przyszedł".
Zdzieszowice o godz. 17 „Szesnastolatka".
Strzelce o godz. 19 „Człowiek, który szukał śmierci".

Poniedziałek 8 marca br.

Opole o godz. 19 „Szesnastolatka".
Koźle o godz. 20.30 „Inspektor przyszedł".
Nysa o godz. 20 „Człowiek, który szukał śmierci".

Podniesie się poziom wsi

Wykorzystamy skarby kultury ludowej

Katowice (jmm). Wieś, a szczególnie wieś śląska to rezerwuar polskości. Polska kultura zachowała się tu w słowie, w pieśni, w obyczajach i w obrzędach. Dowody tego znaleźć można w kronikach szkolnych, kościelnych, w pamiętnikach nauczycieli itp.

Tymi mniejwięcej słowy zagaił sekretarz generalny Woj. Rady Kultury konferencję poświęconą przedyskutowaniu zagadnień kulturalno - oświatowych środowisk wiejskich.

O ile na odcinku robotniczym dają się zaobserwować poważne wyniki, o tyle odcinek wiejski w minionym trzechleciu pozostał daleko w tyle. Zjawisko to dostrzeżono jednocześnie i niezależnie w wielu ośrodkach dyspozycyjnych. Ustalono, że należy w tym wypadku działać planowo i jednolicie i w tym celu zreorganizowanemu i scentralizowanemu Towarzystwu Uniw. Lud. powierzono kierownictwo ogólne akcji.

O zmianach organizacyjnych w łonie TUL już informowaliśmy. Zebranie zainicjowane przez WRK dało w rezultacie przegląd działalności na terenie wiejskim.

Przedstawicielka OKZZ określiła zakres działalności powołanego przez OKZZ Komitetu Pracy Kulturalnej dla Wsi, szkolącego głównie aktyw związkowy zgrupowanych przeważnie w majątkach państwowych i zobowiązała się jednocześnie wydać polecenie komórkom podległym OKZZ, aby ułatwiały pracę organizacjom zainteresowanym działalnością kulturalną na wsi.

Przedstawiciel TUR oświadczył, że akcja TUR na terenie wiejskim obejmuje tylko szkolenie systematyczne w szkołach pracy społecznej i w uniwersytetach powszechnych, lecz uważa współpracę za możliwą i pożądaną.

Podobne stanowisko zajął przedstawiciel PPS. Delegat Spółdz. Wyd. „Czytelnik" zakomunikował zebranym uchwałę Rady Nadzorczej tej instytucji, zalecającą współpracę z TUL-em, oraz okazał gotowość podjęcia przez Spółdz. Wyd. „Czytelnik" wszelkich wydawnictw potrzebnych w tej akcji, nadmieniając jednocześnie, że kolportaż prowadzonego przez „Czytelnika" pisma dla wsi „Rolnik Polski" spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem i zdobywa coraz szersze koła zadowolonych czytelników wiejskich.

Ustalono w końcu, że po okresie organizacji wewnętrznej TUL na terenie woj. śl.-dąbr. pożądaną byłaby konferencja programowa w oparciu o konkretne plany pracy wszystkich zainteresowanych organizacji.

Strzelał do ludzi jak do kaczek

Cyniczny administrator hitlerowski

odpowie za znęcanie się nad robotnikami

Częstochowa (a). W czwartek rozpoczął się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Częstochowie proces byłego administratora majątku Rudniki (gm. Włodowice) w powiecie zawierciańskim — Karola Roemischa, który w latach okupacji zasłynął jako jeden z największych wrogów polskości.

Obowiązki administratora Rudnik pełnił Roemisch w okresie od 1940 r. do 1945 r. Roemisch był nie tylko ślepym wykonawcą rozkazów władz okupacyjnych, ale z własnej inicjatywy stosował liczne okrutne represje w stosunku do ludności polskiej. Zbrodniarz zmuszał zatrudnionych w majątku robotników do pracy ponad siły, jakkolwiek wiedział, że często pozbawieni są oni środków żywnościowych i pracę wykonują o głodzie. Posługując się prętem gumowym, lub innym narzędziem znęcał się nieludzko nad robotnikami, uważał bowiem, że nie pracują oni z należytym wytężeniem, jakkolwiek robotnicy dobywali wówczas ostatnich sił.

W wysiedlaniu rolników polskich z ich gospodarstw Roemisch wyjątkowo czynny brał udział. Wyzutych z majętności bił i kopał, obrażając uczucia narodowe nieszczęśliwych. Gdy za jego zgodą głodujące robotnice udały się na pola, stanowiące do niedawna jeszcze ich własność, by zebrać niewielkie ilości kartofli dla siebie, Roemisch strzelał do nich z fuzji, jak do kaczek, czym chełpił się dość głośno. Niejednokrotnie składał w gestapo doniesienia na robotników, oskarżając ich o sabotaż. Pewnego dnia postrzelił i ujął, a następnie oddał w ręce gestapo jednego z robotników, któremu udało się zbiec z Niemiec, dokąd wysłany został na przymusowe roboty. Samowolnie przeprowadzał rekwizycje i konfiskaty. Roemisch należał do SA w stopniu scharfuehrera.

Rozprawa potrwa dwa dni. Powołano na nią ponad 50 świadków. Rozprawie przewodniczy sędzia Kozielewski, oskarża prokurator Kosiński.

Wcześniej zamawiać kwatery!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości wszystkim organizacjom i stowarzyszeniom gospodarczym, które zamierzają zorganizować zjazdy, kongresy itp. w Poznaniu w czasie trwania XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich (24. IV. — 9. V. 1948 r), że celem zapewnienia kwater dla uczestników tych imprez należy jak najwcześniej porozumieć się z Izbą Przemysłowo - Handlową w Katowicach, pl. Wolności 13a, pokój Nr 5 — wzgl. bezpośrednio z Dyrekcją Targów Poznańskich — Poznań, ul. Focha 14.

Problem przewożenia turystów

Kto i na jakich warunkach podejmie się zadania?

Kłodzko (bro). Sprawa przewożenia turystów, zwiedzających Ziemię Kłodzką już od roku 1945 pozostawiała wiele do życzenia. Nie można tutaj absolutnie winić P. K. P., których wrocławska Dyrekcja Okręgowa uczyniła wszystko, aby uruchomić jak największą ilość pociągów turystycznych. Ale nie wszystkie miejscowości (a nawet większość godnych zwiedzenia) są objęte siecią kolejową, a P. K. S. dociera tylko do punktów na swoich trasach.

Teoretycznie, jedynie Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna posiada koncesję na komunikację tzw. nieregularną — wycieczkową.

Niestety tylko teoretycznie, bo brak taboru i od długiego czasu obserwowana inercja kierownictwa spółdzielni sprawiła, że turysta nigdzie się poza trasami kolejowymi i P.K.S. nie mógł ruszyć i zmuszony był płacić bajońskie sumy za wynajem prywatnych środków lokomocji. Biura transportowe, rozporządzające dużym taborem, nie posiadają niestety koncesji na przewożenie ludzi, a zapowiedziana w tym roku ścisła kontrola na drogach i gościńcach uniemożliwi wycieczkowiczów korzystanie nawet z prywatnych wehikułów.

Nadmienić należy, że w związku z mającą się odbyć w lecie Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, ruch turystyczny w Ziemi Kłodzkiej będzie wzmożony, gdyż turystyka jest jednym z punktów programu tej wielkiej imprezy.

Gdyby do czasu uruchomienia (czy stworzenia) taboru DST, przepisy drogowe nie były tak rygorystycznie przestrzegane, to samochody biur transportowych i zakładów pracy mogłyby z powodzeniem przewozić turystów. Wykup bowiem koncesji na okres 3 miesięcy stanowczo się tym zakładom nie opłaca.

Kto sfinansuje wynalazki?

Rewelacyjne ulepszenia w technice samochodowej

KATOWICE. Mieszkaniec Zabrza, 31-letni mistrz ślusarstwa samochodowego, Antoni Maciejczyk, dokonał ostatnio dwu ciekawych wynalazków.

Maciejczyk interesował się motoryzacją jeszcze przed wojną, kiedy pełnił obowiązki kasjera gminnego w Kończycach. Zaciągnięty do wojska polskiego, brał udział w kursach dla mechaników i pogłębił swoje wiadomości techniczne.

Po kampanii wrześniowej, Maciejczyk przedostał się na Węgry, a stamtąd przez Jugosławię i Włochy do Francji, gdzie kończy podchorążówkę w stopniu kaprala.

Po upadku Francji, zdemobilizowany, Maciejczyk pracuje w warsztatach samochodowych pod Lyonem, gdzie rodzą się pierwsze koncepcje ulepszeń motorów. Maciejczyk pracuje nad wytworzeniem hydraulicznej skrzynki biegów, lecz Niemcy wywożą go na przymusowe roboty do Westfalii.

Pracując w zakładach samochodowych w Monastyrze, sfabrykował pierwszy model hydraulicznej skrzynki biegów, który jednak został zniszczony w czasie bombardowania.

Dnia 2 kwietnia 1945 r. Westfalię zajęli Amerykanie i Anglicy, a Maciejczyk dostaje się do obozu polskiego w Greven, gdzie jest szefem mechaników w UNRRA. Tu rekonstruuje model hydraulicznej skrzynki biegów i poprawia go. Buduje w ten sposób kolejno 4 modele i wreszcie piąty działa bez zarzutu. Maciejczyk wmontował go do motocykla i jeździł na nim przeszło 3.000 km.

W październiku 1946, Maciejczyk wrócił do kraju i udoskonala nadal wynalezioną skrzynkę biegów.

Jak dotąd, skrzynka biegów siła dała się z całego szeregu kółek zębatych różnej wielkości, trudnych do produkowania, oraz ze sprzęgła i lewarka. W hydraulicznej skrzynce części te odpadają i regulowanie biegów odbywa się przez odpowiednie sprężanie oliwy.

Drugim wynalazkiem Antoniego Maciejczyka jest uniwersalny przyrząd do mierzenia kompresji w silnikach, ciśnienia w oponach, oraz badania świec pod kompresją.

Wynalazki te zgłosił p. Maciejczyk do opatentowania w Państwowym Urzędzie Patentowym.

Wzbudzą one niewątpliwie zainteresowanie odpowiednich kół przemysłowych, które powinny się zająć wynalazcą i umożliwić mu podjęcie produkcji. (kb)

Nie udowodniono jej zbrodniczych donosów

Żona konfidenta gestapo

skazana na 4 lata

Częstochowa. (k) Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadła 42-letnia Ewa Nowodzińska pod zarzutem współpracy z okupantem.

Akt oskarżenia zarzucał Nowodzińskiej, z zawodu akuszerce, że w 1944 r. w czasie okupacji doniosła żandarmerii, iż kilkudziesięciu mieszkańców Cykarzewa, m. in. Tadeusz Koralewski i Stanisław Bawor, są członkami organizacji niepodległościowej, przy czym Kowalewskiego i Barowa oskarżyła również o udział w zastrzeleniu jej męża i dwóch innych konfidentów gestapo, Rygała i Trzepizura.

Mąż Nowodzińskiej był felczerem. Po wkroczeniu okupanta wpisał się na volkslistę i został konfidentem. Pewnego razu do Cykarzewa przyjechał ranny partyzant i Nowodziński po udzieleniu mu pomocy, wydał go w ręce gestapo, na skutek czego partyzant ten został aresztowany. Wielu mieszkańców Cykarzewa zostało wówczas również aresztowanych. Partyzanci wydali na Nowodzińskiego wyrok śmierci i wykonali go w 1943 r. Wkrótce potym z rąk partyzantów zginęli konfidenci Rygała i Trzepizur. Po zabójstwie męża i Rygały, który był narzeczonym jej córki, Nowodzińska poczęła odgrażać się mieszkańcom Cykarzewa, a później w obawie o swe życie wyprowadziła się z Cykarzewa i zamieszkała w Częstochowie. Stałymi jej gośćmi byli Niemcy.

W 1944 r. nastąpiły dalsze aresztowania w Cykarzewie i mieszkańcy tamtejsi przypisali je Nowodzińskiej.

Przewód sądowy nie dostarczył konkretnych dowodów winy oskarżonej. Ustalono jedynie, że Nowodzińska wraz z dziećmi podpisała volkslistę i za czyn ten skazana została na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na 4 lata i konfiskatą majątku. Rozprawie przewodniczył sędzia Płowecki, oskarżał prok. Morawski, bronił z urzędu mec. Kieszczyński.

Siekierą po głowie

Wełnowiec ma sensację

Katowice (N). Znany na terenie Katowic budowniczy i właściciel fabryki Franciszek Janota, wynalazca automatycznego otwierania i zamykania okien, patentu stosowanego w gmachach urzędów, dokonał zabójstwa swej żony.

W ostatnich czasach znany ten budowniczy wykazywał obłęd i cierpiał na manię prześladowczą, wobec czego zamierzano wysłać go do zakładu dla umysłowo chorych.

Kilka minut przed zjawieniem się karetki pogotowia, Janota wykorzystał chwilę nieuwagi żony i siekierą zadał jej cios śmiertelny. Niepoczytalnym mordercą zajęła się Milicja, która odstawiła go do zakładu umysłowo chorych w Rybniku.

Wypadek ten wywołał w Wełnowcu i okolicy niezwykłą sensację.

Podniesienie produkcji

Będzin (wel). W związku z uchwałą powiatowego zjazdu rolników w Będzinie o podjęciu współzawodnictwa rolniczego, w całym powiecie odbywają się ogólne zebrania gminne i gromadzkie, celem wybrania lokalnych Komitetów współzawodnictwa.

Dnia 15 bm. wszystkie zorganizowane Komitety rozpoczną już swoją działalność. Podjęte współzawodnictwo rolnicze polega na ulepszeniu gospodarki i podniesieniu produkcji w stosunku do wyników z roku ubiegłego.

Współzawodnictwu patronują powiatowe władze rolnicze, które wysyłają w teren swoich instruktorów i służą rolnikom radami i pomocą.

Od kamyczka do rzemyczka

Kradzieże trzeba zgłaszać w MO

Katowice. — Niejeden z działkowców, którzy przystępują obecnie do przedsezonowych robót w swoich ogródkach dokonał przykrego odkrycia. Szereg ogródków zostało bowiem doszczętnie obrabowanych z narzędzi, krzeseł, stolików, a nawet zwykłego drzewa zapasowego i żerdzi.

Poszkodowani, często o kradzieżach nie zawiadamiają M.O. uważając, iż strata nie jest tak wielka. Jest to stanowisko niesłuszne, gdyż kradzieżą w ogródkach trudnią się głównie młodociani przestępcy. Przychwyconego młodego złodzieja kara może ewentl. przywrócić na drogę prawa, ale złodziej, któremu udaje się bezkarnie jedna i druga wyprawa, brnie coraz bardziej w błoto.

Od kradzieży w ogródkach, do kradzieży w mieszkaniach i do większych zbrodni krok nieduży.

Kradzieże w ogródkach działkowych należy więc zgłaszać na najbliższy posterunek M. O.

Akcja Pomocy Zimowej — to ciepła strawa dla najbiedniejszych

Ukarani renegaci

Częstochowa. (k) Za odstępstwo od narodowości polskiej, znęcanie się nad ludnością polską i obrażanie jej uczuć narodowych, skazana została przez Sąd Okręgowy na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na 4 lata i konfiskatą majątku **Helena Brude** z Czarnego Lasu. **Adolf Hellman** z Czarnego Lasu, rolnik, skazany został za podpisanie volkslisty na 2 i pół roku więzienia, a **Wiktoria Kweczlich** z Kamienicy Polskiej na 6 miesięcy więzienia.

Bestialskie pobicie

KLUCZBOREK. (rś) W trakcie bójki sąsiedzkiej, został w Kluczborku ciężko pokaleczony repatriant Józef Poliwoda przez swych sąsiadów i znajomych, braci Franciszka, Pawła i Alfreda Kaniów.

Rany, które odniósł Poliwoda, były tak ciężkie, że po kilku godzinach zmarł.

DLA ŁACINNIKA „OMNIBUS" ZNACZY TYLKO „DLA WSZYSTKICH"

DLA CIEBIE OMNIBUS OZNACZA OKAZJĘ DO NIEZLICZONYCH PODRÓŻY W NIEZNANE A GODNE POZNANIA

Taryfa i regulamin jazdy wkrótce w całej prasie

Jedna kreska — jedna śmierć

Tajemnicze zabójstwo Adamczyka

Dąbrowa (wel). W poniedziałek dnia 8 bm. rozpoczyna się w Dąbrowie proces przeciwko Rossemu, kierownikowi miejscowej komendy policji kryminalnej „Kripo", w czasie okupacji.

Zbrodniarz ma na swoim sumieniu śmierć kilkudziesięciu niewinnych ludzi, przy czym najczęściej mordował on osobiście, urządzając na mieszkańców Dąbrowy prawdziwe polowanie na ulicach, w czasie których strzelał do przechodniów z rewolweru.

Każdy wypadek zabójstwa znaczył na rękojeści rewolweru, co charakteryzuje tego niezwykłego zbrodniarza. Według zeznań jednego ze świadków występujących w procesie Ressego, na rękojeści jego rewolweru znajdowało się 58 takich znaków. Policzył je jeden z policjantów niemieckich, kolega Ressego, który zdradził to potem świadkowi.

Okazuje się, że na sumieniu Ressego ciąży jeszcze jedna zbrodnia. Oskarża go jeden godny kolega z czasów okupacji, Niemiec Erwin Scherer, zbrodniarz wojenny, aresztowany w strefie francuskiej i wydany władzom polskim na wniosek Polskiej Misji Wojskowej.

Scherer pełnił między innymi funkcje „Oberwachtmeistra" w Dąbrowie Górniczej i oskarżony jest również o zastrzelenie Adamczyka członka organizacji podziemnych.

Adamczyka zastrzelano w noc Sylwestrową w roku 1941 przy czym winę zabostwa przypisują Schererowi. Ten ostatni oskarża z kolei o to swego kolegę Ressego.

Przypuszczać należy, że zapowiedziany proces w Dąbrowie wyjaśni między innymi również i tajemnicę śmierci Adamczyka.

W zabawie zastrzeliła siostrę

Lekkomyślność przyczyną tragedii

Jelenia Góra (js). Onegdaj w mieszkaniu Teofila Prusaka, funkcjonariusza tut. komisariatu M. O., zam. przy ul. Kilińskiego 9, miała miejsce straszna tragedia, w wyniku której poniosła śmierć 16-letnia Hanna Słowikowska, szwagierka Prusaka.

Mianowicie w pokoju przebywały siostry Janina Aleksandra Prusakowa i Hanna Słowikowska, przy czym na stole leżał pozostawiony przez nieuwagę pistolet służbowy Prusaka. W pewnej chwili Pruskowa wzięła do ręki pistolet, który był nabity i z niewiadomych przyczyn pociągnęła za cyngiel. Padł strzał i kula ugodziła stojącą obok Słowikowską.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Ciężko ranną przewieziono do szpitala, gdzie jednak mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarła. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi prokurator.

Gdzie warto pójść w Opolu?

MUZEUM MIEJSKIE
ul. św. Wojciecha 7

Otwarte codziennie od 10—12 i od 15—18, w niedzielę i święta od 9—14.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUKI I SZTUKI
ul. Kościelna 8.

Dyżury w każdy poniedziałek i czwartek od 17—19. W piątki odczyty w sali Muzeum Miejskiego, ul. św. Wojciecha 7 o godz. 18.

BIBLIOTEKA MIEJSKA
ul. Kościelna 8.

Wypożyczalnia książek otwarta codziennie od 12—20. Czytelnia czasopism od 14—20 (z wyjątkiem niedziel i świąt)

Z żałobnej karty

Zgon dra Jana Kubisza

CIESZYN. (Tel.) Dnia 4 bm. o godz. 11.30 *zmarł w Cieszynie dr. Jan Kubisz, długoletni dyrektor szpitala państwowego w Cieszynie, znany chirurg.*

Zmarły, znany był jako działacz społeczny i charytatywny. Był on uczestnikiem Powstań Śląskich, weryfikowanym członkiem Powstania Warszawskiego, w czasie którego położył duże zasługi w organizowaniu szpitalnictwa i miejsc opatrunkowych. Zmarły był synem znanego poety śląskiego Jana Kubisza, zasłużonego w rozwoju kulturalnym Śląska Cieszyńskiego. Pozostawił On w żałobie i córkę.

Śmierć znakomitego lekarza i działacza odczuła głęboko cała ludność Cieszyna.

KRYNICZANKA z Kryniey — **STAROPOLANKA** z Polanicy
stołowe wody mineralne **„POLSKICH UZDROWISK"**
orzeźwiają – ułatwiają trawienie – wzmagają apetyt
Żądać wszędzie. 917

RZEŹNIA MIEJSKA W GLIWICACH
ogłasza
przetarg nieograniczony
na dzierżawę warsztatów masarskich.
Termin 12 marca 1948 r. Bliższe informacje w Rzeźni Miejskiej, ul. Sienkiewicza 25. (909)

KRAKOWSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
Przedsiębiorstwo Państwowe
KRAKÓW, UL. BASZTOWA NR 18
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na roboty budowlane w Garbarni w Brzeziu nad Odrą, powiat Racibórz.

1) roboty remontowo - budowlane w hali fabrycznej,
2) przebudowa magazynu surowca,
3) remont doprowadzenia wody do stawów,
4) przebudowa hali fabrycznej,
5) roboty wykończeniowe w budynku administracyjnym,
6) wykonanie ogrodzenia wewnętrznego terenu fabryki.

Podkładki ofertowe oraz informacje można otrzymać w Krakowskich Zakładach Garbarskich, Kraków, Basztowa 18 — Oddział Mech.-Budowl. Termin składania ofert w Oddz. Mech.-Budowl. K. Z. G. Kraków, Basztowa 18 upływa z dniem 25 marca 1948 godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w K. Z. G. w tymże dniu o godzinie 13.

Oferty winny być wypełnione przy przestrzeganiu zasady kalkulacji opartej na ścisłym zastosowaniu obowiązujących Zbiorowych Układów Pracy w budownictwie oraz na obowiązujących cennikach materiałów budowlanych i złożone w zapieczętowanych kopertach bez znaku firmy z napisem „na roboty remontowo - budowlane w garbarni w Brzeziu nad Odrą".

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaconego wadium na rachunek żyrowy K. Z. G. w Narodowym Banku Polskim w Krakowie w wysokości 1 proc. sumy oferowanej oraz zobowiązanie wykonania robót najpóźniej do dnia 30 października 1948 r.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferentów bez względu na wysokość zaoferowanych sum jak również uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku bez podania przyczyny.

Wadia dotyczące nie przyjętych ofert będą zwrócone w ciągu dni 14 po otwarciu ofert. 902

Podziękowanie
Wszystkim, którzy pośpieszyli z pomocą i oka zali tyle serca w związku ze śmiercią
śp. Edwarda Tomaszewskiego
a w szczególności Duchowieństwu, Władzom, Szkolnym, Z. N. P., organizacjom politycznym i społecznym, Cechowi Piekarzy, To w. Śpiew „Jutrzenka" oraz Liceum Ped. za wykonane pienia żałobne, Dziatwie szkoln., Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego składają tą drogą serdeczne podziękowania
ŻONA Z CÓRKĄ
918

GAJA Gwarantowany
PROSZEK DO PIECZENIA
NA 500 GR MĄKI
MGR. ROMAN GAJ
POZNAŃ
PATROHA JACKOWSKIEGO 9
TEL. 6 92 1
895

CENTRALA TEKSTYLNA
HURTOWNIA WOJEWÓDZKA
KATOWICE, UL. STAWOWA NR 10
TELEFONY NR: 310-50 i 333-43
poleca:
Zrzeszeniom, Zjednoczeniom, Spółdzielniom, Konsumom, Hurtown. itp.
konfekcję męską (2 częściową) płaszcze męskie, ubrania robocze (cajgowe), kapelusze, stożki, kapliny, sukienki wełniane i kretonowe, kalesony zimowe i jegerowskie, skarpety, owijacze, rękawice techniczne (gumowe), fartuchy gumowe, plusze meblowe, worki lniane, postronki pociągowe, nici rymarskie, szewskie i introligatorskie, taśmę bawełnianą, konfekcyjną, gumę damską, gurt do spodnic, nici, fastrygę, szpilki do włosów, lokówki, spinki, guziki (foremki), druty trykotarskie itd. itd.
905

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TKACKA
„SAMODZIAŁ"
KRAKÓW – PĘDZICKÓW 11 m. 3
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTO WEŁNIANE MATERIAŁY NA KOSTIUMY, PŁASZCZE, SUKIENKI I UBRANIA ORAZ SZALE.
KRATY SZKOCKIE
918

LAMPY dla KREŚLARZY do OBRABIAREK do MASZYN do PISANIA itd.
NOWA ULEPSZONA SERIA
St. Szymański i K. Cygański Mat. i przybory kreśl. i malarskie Wyświetlarnia i oprawa planów.
WARSZAWA, Wilcza 32 telefon 8-75-89 900

Dętki
32×6 (6.50×20) nowe „STOMIL" I gat. po zł 2.800.— dostarcza ze składu
POMORSKA S - KA SAMOCHODOWA
Bydgoszcz, Plac Wolności nr 7, tel. 35-81.
(870)

DYR. OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W SZCZECINIE
ogłasza

przetarg na wykonanie

odbudowy następujących obiektów:

1) remont magazynu towarowego na st. towarowej Szczecin - Grabów
2) nastawni Rmt w Porcie Centr. w Szczecinie
3) „ Grb „ „ „
4) „ Sgf „ „ „
5) „ Gwt „ „ „
6) „ Got „ „ „
7) „ Rnt „ „ „
8) „ Rst „ „ „
9) „ Swt „ „ „
10) „ przy górce rozrządowej „
11) Biura Eksp. Tow. w Porcie Centr. „
12) remont studni wierconej 62 mb głęb. na st. Skrzetusz Wałecki.

Warunki i podkładki można otrzymać w gmachu DOKP Szczecin, ul. 3 Maja 18/20, pok. 312 w godzinach urzędowych. Oferty na każdy obiekt osobno w podwójnych nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 20 marca 1948 r. na odbudowę ..... (wymienić obiekt)" należy składać do skrzynki ofertowej w gmachu DOKP w Szczecinie do dnia 20 marca 1948 r. do godz. 10, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium od 1—2 proc. od oferowanej sumy na każdy obiekt (honorowane będą tylko kwity kasy dyrekcyjnej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku wpłacenia wadium), cesje na zabezpieczenie wadium należy również przed przetargiem uzgodnić z Wydziałem Drogowym i Biurem Finansowym i złożyć w Kasie Dyrekcyjnej. Firmy, które nie wykonywały robót dla Dyrekcji przedłożą dokumenty uprawniające do wykonania robót oraz referencje instytucji pracodawczych. Poza tym do każdej oferty należy podać termin ukończenia robót, licząc od dnia otrzymania zlecenia.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku. (911)

DYREKCJA ODDZ. PAŃSTW. ZAKŁADÓW WYDAWNICTW SZKOLNYCH
Katowice, ul. Bankowa nr 8
ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie dalszej części urządzenia wewnętrznego Księgarni PZWS w Katowicach.

Termin składania ofert do dnia 15. 3. 1948 r. godz. 12 w biurze Dyrekcji Katowice, ul. Bankowa nr 8, gdzie również można otrzymać podkładki i bliższe informacje. — Otwarcie ofert nastąpi 15. 3. br. o godz. 14. (907)

AUTOBUS
na 30—36 osób z miękkimi siedzeniami tylko w pierwszorzędnym stanie
ZAKUPI
ZJEDNOCZENIE FABR. CEMENTU R. P.
SOSNOWIEC — UL. 3 MAJA NR 22 (908)

PAŃSTW. FABRYKA KABLI w DZIEDZICACH
ULICA 1 MAJA NR 59 — ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

1. około 250 m² posadzki ksylolitowej
2. około 65 m² posadzki terazzo

w budynku fabrycznym Państwowej Fabryki Kabli w Dziedzicach, ul. 1 Maja 59. Bliższych informacyj udziela Biuro Zakupów Państwowej Fabryki Kabli w Dziedzicach. Oferty składać należy w Państwowej Fabryce Kabli w Dziedzicach do dnia 11 marca 1948 r godz 10,30, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
904

Spółdzielnia „LAS"
OKRĘG BYTOM
UL. POZNAŃSKA NR 25 :: TEL. 42-79
DOSTARCZA WAGONOWO i DROBNICOWO
WEŁNĘ DRZEWNĄ
LINY z wełny drzewnej
WĘGIEL DRZEWNY
SMOŁĘ DRZEWNĄ
KARBOLINEUM
OLEJE z suchej destylacji drewna
SPIRYTUS DRZEWNY, METANOL, TERPENTYNĘ i inne
MIOTŁY BRZOZOWE
PUSZKI BLASZANE (UNRRA)
SOKI OWOCOWE I DOLEWKI Zamkowych Zakł. Przemysłowych Cieszyn - Błogocice
ZABAWKI Z DRZEWA
Okazyjnie sprzeda samochód osobowy „Ford" po remoncie, ciężarówkę „Goliat", opony samochodowe oraz przyczepkę do ciężarówki.
914

Wysokogatunkowe
pasty do polerowania i szlifowania, proszki do spawania żeliwa, miedzi, mosiądzu i bronzu, aluminium, stali nierdzewnej i niklu, proszki do hartowania, proszki do cementowania, masy uszczelniające do głowic samochodowych, pasty do docierania kurków i zaworów itp.
poleca ze składu
PIŁAT i S-KA
Poznań — Św. Marcin 34
Telef. 44-34
HURT DETAL 896

Samochód
4-ro osobowy D.K.W.
limuzyna tanio do sprzedania.
Oferty do „Czytelnika" Katowice pod „Samochód D.K.W." 906

WYDZ. KOMUNIKACYJNY URZĘDU WOJEW. WROCŁAWSKIEGO — ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty elektro-instalacyjne sieci niskiego napięcia oświetleniowej i siłowej na lotnisku Mała Gądawa we Wrocławiu. Podkładki ofertowe i informacje otrzymać można w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, pokój nr 652.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 10 marca 1948 r. godz. 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, podziału robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.
903

Wolne posady

POWAŻNA fabryka środków spożywczych koło Sosnowca, poszukuje chemicz ki lub chemika z wyższym wykształceniem, możliwie samotnych. Prowadzenie laboratorium i dozór nad produkcją. Pensja, premia, mieszkanie. Oferty pod „Spółdzielczość", „Czytelnik" Katowice. 2521g

DROGISTA dyplomowany, w wieku średnim, kawaler obeznany z ekspedycją w hurcie, poszukiwany. Zgłoszenia tylko z referencjami, Dom Apteczny, Kraków, Wielopole 3. 1435d

CZELADNIKÓW krawieckich przyjmę od zaraz na bardzo dobrych warunkach wymagane siły pierwszorzędne. Gliwice, Raciborska 1a, (Zakład Krawiecki). 2628g

STOLARZA na meblówkę formierowaną przyjmie stolarnia Chorzów. Katowicka 32. 2609g

SZOFERA - mechanika do obsługi samochodu osobowego zatrudnimy. Oferty należy kierować „Czytelnik" Katowice pod „Hanomag". 2608g

UCZENNICA do bufetu lub wolontariuszka, 2 sprzątaczki z własną pościelą potrzebni od zaraz. Restauracja „Pod Powstańcem" Zabrze, Wolności 282. 2599g

GÓRNOŚLĄSKIE Wytwórnie Farb i Przetworów Chemicznych w Katowicach - Ligocie, ul. Ligocka 103, poszukują 1 technika - mechanika na stanowisko kierownika ruchu maszynowego, 1 biegłą maszynistkę. (PAP) 1484d

INŻYNIERÓW i techników mechaników i elektryków, referentów zaopatrzenia technicznego oraz spraw kredytowych przyjmie do Działu Inwestycji Zjednoczenie Fabryk Cementu, Sosnowiec, 3 Maja 22. (PAP) 1487d

Posad poszukują

SZOFER lub praktykant budowlany przyjmie posadę. Oferty do „Dzien. Zach." Katowice pod „2043". 2338g

POCZĄTKUJĄCA maszynistka z kursem handlowym poszukuje pracy. — Oferty: Czytelnik Gliwice pod „172". 2548g

MASZYNISTKA biegła poszukuje pracy popołudn. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „13". 2629g

INTELIGENTNA, energiczna z 4 letnim synkiem poszukuje pracy, gospodyni — kucharki na wsi lub w mieście. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „2123". 2621g

PIELĘGNIARKA wykwalifikowana, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Bytom pod „Urszula". 2617g

Kupno

WEŁNĘ owczą cienką (merynosową) stale kupuje, wymienią na materiał. Kawat, Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-43. 1424d

KALANDER (maszyny do prasowania) kupi „CERTA", Kraków, Retoryka 17. 1433d

WINDY BUDOWLANE (z motorem lub bez) nabędzie S. P. B. Katowice, 3 Maja nr 23. 2607g

MOTOCYKL kupię. Katowice, Krakowska 5. Stacja benzynowa 326-30. 2606g

KUPIĘ szafę na ubrania w dobrym stanie. Tel. 321-45. 2604g

WANILINĘ STALE KUPUJEMY. Strójwąs, Kraków, Kapucyńska 3. 1459d

POSZUKUJE się wykańczarki na materiał z metra, trykotarski. Częstochowa, Warszawska 91. 1479d

Sprzedaże

PSA wilczycę 10-miesięczną podtresowaną sprzedam Szumski, Bytom, Prusa 32. 2567g

ESENCJE i pasty do wyrobu lemoniad wysyła za zaliczeniem „MALTRA", Przemysł Chem.-Spoż. Kraków, Zwierzyniecka 35. 1378d

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory gaza szwajcarska, krajowa płytki vidia — dostarcza hurtowo-detalicznie Jung Częstochowa, Piłsudskiego 21. 730d

WYROBY bednarskie — styliska do młotków, siekier, łopat itd. poleca: Bazar Ludowy, Katowice, Moniuszki 10, tel. 302-03. 1398d

CERATĘ PAPIEROWĄ i ceratę prawdziwą — dostarcza hurtowo Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 1434d

WIOSENNE wytworne drewniaczki wysyła hurtowo, zaliczeniowo „Botina" Kraków, Stradom 5. 1392d

PO cenach umiarkowanych poleca, najnowsze fasony Wytwórnia kapeluszy męskich i damskich, Karol Piotrowski i S-ka, Kraków, ul. Dietlowska 83. Prowincja za zaliczeniem. 1445d

DO SPRZEDANIA samochody na chodzie (2 MANNY) 8 cylindrów, autobus Opel Blitz. Warszawa, Grzybowska 67. 1446d

PRACOWNIA Czapek posiada duży wybór. Ceny umiarkowane. Sosnowiec, Dekierta 10. 1443d

TAPCZANY, fotele, materace solidne poleca Wilczkiewicz, Katowice, Kościuszki 31. 1383d

MASZYNA rzeźnicza nowoczesna w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa, Bar „Astoria" Aleja 1, tel. 2350. 1478d

TRÓJKOŁOWIEC „Tempo" rejestrowany, dobry stan, sprzedam. Zabrze, 3 Maja 55 — Wróbel. 1454d

NOWY kocioł piekarski parowy do sprzedania. Piekarnia Wietrzyk Gerard, Szopienice, ul 3 Maja 52. 2635g

FORD V 8, 3 tony nadający się na części i 2 opony z dętkami 500x18 nowe sprzedam. Oferty „Czytelnik" Gliwice pod Nr „178". 2628g

PIEKARZE! Mieszalka „Moll" z dwoma kotłami 140 tysięcy sprzedam. Telefon 337-38. 2609g

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 1456d

NOWOCZESNE, kompletne urządzenie do wyrobu płatków oraz dwie pary walców sprzedam. Częstochowa, Warszawska 91. 1480d

„CHEMIKA" Warszawa, ul. Sienna 68 poleca: masę walcową, pastę drukarską, pastę offsetową, tynkturę litograficzną itp. 1465d

KRAWATY — SZALE, najnowsze desenie, ceny konkurencyjne, poleca wytw. krawatów Łódź, Wschodnia 58 - 27 (Piłsudskiego). 1475d

PŁASZCZE, ubrania męskie, chłopięce oraz spodnie poleca w dużym wyborze po cenach hurtowych firma „Szyk" A. Kaźmierczak i Ska Wyrób i Sprzedaż Konfekcji Męskiej — Łódź, Plac Wolności 6, m. 3a. 1476d

SAMOCHÓD ciężarowy marki „Pagot" z zapasowym silnikiem plus części zapasowe na dobrym ogumieniu do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa, Bar „Astoria" Aleja 1, tel. 2350. 1477d

SAMOCHÓD sześciotonowy na chodzie, motor zapasowy, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Nowo — Krzepice k/Częstochowy poczta Krzepice, Lisowski. 1481d

SILNIK „Maibach" 100KM w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zabrze, Wolności 205, Spawalnia. 1464d

ARTYSTYCZNA Wytwórnia trykotarska „TRYKOT" Będzin — Koszelew, 1 Maja 106, telefon 71-261, poleca na sezon wiosenny (święta): eleganckie blezery, bluzki, golfy, garsonki, suknie, pulowery, kamizelki, komplety dziecięce, rajtusy, śpioszki (czysto wełniane i bawełniane). Dla odsprzedawców ceny hurtowe. 1465d

Dzierżawy

WYDZIERŻAWIĘ 15 ha gospodarstwa rolnego. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Gospodarstwo". 2633g

Gotówka

WSPÓLNIK, fachowiec tekstylny poszukiwany przez większe przedsiębiorstwo, śródmieście Katowic. Oferty z podaniem dysponowanej gotówki. „Czytelnik" Katowice pod „5212". 2620g

SPÓLNIKA branży elektroradiotechn. z współpracą i gotówką poszukuje istniejące poważne przedsiębiorstwo Katowice. Oferty z podaniem wysokości udziału. „Czytelnik" Katowice pod „2128". 2619g

Lokale handlowe

LOKAL po Hurtowni Piwa ostąpię. Zabrze, 3 Maja 55 Wróbel. 1453d

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem odstąpię. Wiadomość Bytom, „Dziennik Zachodni" pod „Centrum". 2612g

SKLEP z 4 ubikacjami w centrum miasta zamienię na mniejszy przy Zwycięstwa. Wiadomość: Gliwice, „Czytelnik" pod „777". 2624g

LOKAL fabryczny na cichy przemysł z walcówkami poziomymi i pionowymi nadający się do wyrobów czekolady, mydła, farb, do wydzierżawienia lub sprzedania. Kraków, Krowoderska 52, Wojciechowski. 1461d

Mieszkania

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Katowicach, za zwrotem kosztów remontu. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Dobrze zapłacę". 2631g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe, pełny komfort w Opolu, na podobne w Gliwicach. Oferty do „Czytelnika" Opole, pod „555". 2627g

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnia, łazienka w willi pod Warszawą na mieszkanie w Bielsku lub okolicy. Oferty „Taras" Biuro Ogłoszeń Warszawa, Daszyńskiego 16. 1474d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNA nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1 skrytka 57. 1482d

Lekarskie

LEKARZ - NEUROLOG, Samolewicz Ludwik Czesław, specjalista chorób nerwowych ordynuje w Zabrzu, ul. Dworcowa 4, tel. 22-84. 2539g

Zguby

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej na nazwisko Ogórek Róża i na nazwisko Ogórek Anna. 2630g

ZGUBIONO zaświadczenie wymeldowania na nazwisko Kaczmarczyk Stefan, Bytom, Mickiewicza 22. 2615g

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, Kapusta Stanisław, wieś Miechowiec, poczta Dzikowiec, powiat Kolbuszowa. 2636g

ZAGINĄŁ pies rasowy, duży, strączkowaty (suka). Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać właścicielowi Myszorowi, Ochojec, Pierackiego 24. 2634g

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstw. polskiego oraz inne dowody, wydane na nazwisko Brol Marta, Bobrek, ul. św Barbary 5. 2616g

ZGUBIONO obywatelstwo polskie Nr 22198, Danszyk Emilia. Gliwice - Lotników. 2625g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz zaświadczenie zameldowania, na nazwisko Erben Hildegarda. Bytom, Katowicka 17. 2614g

ZGUBIONO książkę handlową (zakupów z rachunkami), kartę rejestracyjną koncesję, oraz zezwolenie handlu, wydane na nazwisko Stankiewicz Julia, Bytom, Staromiejska 6. 2611g

ZGUBIONO wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Walczak Jan, Chorzów II, ul. Krzyżowa 30. 2610g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kielce na nazwisko Well Wiktor, pow. Włoszczowa, Kwilina. 1463d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kielce na nazwisko Zbroński Jan, pow Włoszczowa, Kwilina. 1463d

ZGUBIŁAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego Kalus Teresa, Racibórz. 1472d

Poszukiwania

ANNA JAROSZ poszukuje rodziny Ryżewskich ze Lwowa. Adres: A. Jarosz, poczta Rybnik, leśnictwo Jejkowice. 2628g

Różne

NAPRAWY GŁOŚNIKÓW wszelkich systemów wykonują fachowo Zakłady „ZERM", Bytom, Krakowska 5. 2613g

TRENERA do 1½ rocznego psa owczarka podhalańskiego szukam. Tel. 321-43 2605g

SZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWA z Biura Matrymonialnego „Serce" Kraków, Podzamcze 20, szybko ułatwiamy odpowiednie zapoznanie. 1460d

RADIOKLINIKA, Katowice Kościuszki 8, — naprawia wszelkie aparaty, szybko, solidnie i tanio. 1466d

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
Józef Łowiński
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku, oraz 5 i 8 do Garbar. —
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. 897

Śmigusówki
o różnych zapachach po cenach najniższych poleca:
Wytwórnia Chem.-Kosm.
„BIEL"
Częstochowa, Armii Ludowej 6, tel. 23-58
916

Nowe czasopismo dla nauczycieli

»Polonistyka«

Warszawa. (PAP. Nakładem Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych ukazał się pierwszy numer kwartalnika dla nauczycieli pt. „Polonistyka" wydawanego na zlecenie Ministerstwa Oświaty przy współpracy Łódzkiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza.

Zadaniem czasopisma jest służenie informacją i pomocą nauczycielom języka polskiego w szkołach różnego typu w sprawach praktyki i samokształcenia oraz stałe informowanie o aktualnym stanie i dorobku naukowym polonistyki, językoznawstwa, teorii i historii literatury.

Pierwszy numer „Polonistyki" przynosi m. in. rozprawę Ewy Korzeniowskiej pt. „Z zagadnień dzieła literackiego", szkice H. Szypera „Założenia nowych programów języka polskiego", J. Jakubowskiego „Literatura współczesna w szkole", Marii Gutry „Lektura uzupełniająca", J. Chmielowcowej „Nauka języka w szkole dzisiejszej" i inne. W obszernym dziale ocen i sprawozdań znajdujemy omówienia ostatnich wydawnictw polonistycznych. Numer zamyka kronika literacko-polonistyczna.

Nabiał tanieje

Warszawa (PAP). W całym kraju obserwowany jest dalszy stopniowy spadek cen nabiału po okresie sezonowej zwyżki zimowej. Dotyczy to szczególnie wyraźnie cen jajek, które w Warszawie sprzedawane są w detalu po 17 — 18 zł, jaja wapienne po 13 zł w sklepach spółdzielczych. Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zarejestrowało najniższe w całym kraju ceny jaj w Białymstoku i Zamościu — zł 12 za sztukę, dalej w Lublinie, Krakowie, Siedlcach i Wrocławiu od 13,50 do 15 zł.

Zaczęły również w ciągu ostatnich dni spadać ceny mleka np. w Warszawie o 5 do 10 zł na litrze. Najniższe ceny mleka są nadal w Białymstoku — 27 zł.

Przodownicy pracy na codzień

Akordeon — marzeniem R. Bógdoła

Nazwisko braci Bógdołów obiegło w listopadzie ub. r. całą prasę polską, a osiągnięty przez nich rekord — 552 proc. — wywołał powszechne zdumienie i — powiedzmy to sobie szczerze — niedowierzanie. Tymczasem Bógdołowie, mimo ciężkich warunków pracy lekko tylko odbiegli od tej cyfry, osiągając w grudniu 528 proc., a w styczniu br. 514 proc.

Sława, która przyrosła do ich nazwiska nie przewróciła im w głowach. Są dalej ludźmi skromnymi. Na kanciastych twarzach i w dużych, szczerych oczach nie znajdziesz cienia pyszałkowatości.

Starszy 26-letni Bernard Bógdoł jest żonaty i ma dwie córeczki. Mieszka w dwupokojowym mieszkanku, w wielkim, typowym dla osad górniczych domu „koszarowym" w Chropaczowie. Mieszkanie jest skromne, ale czyściutkie, co jest niewątpliwie zasługą młodziutkiej i miłej żony Bernarda. Reprezentacyjnie przedstawia się umeblowanie sypialni — dar C. Z. P. W.

Częstym gościem w domu Bógdołów jest młodszy brat 19-letni Rudolf, który spędza tu prawie każdą wolną chwilę. Ojciec obu, 49-letni Jan Bógdoł, jest również górnikiem już od 34 lat. Zawód górniczy jest więc w rodzinie Bogdołów dziedziczny...

— Zacząłem pracować na kop. „Śląsk" jakem skończył 17 lat — mówi Bernard — na krótko przed wojną. Jak przyszli Niemcy, musiałem robić dalej. W 1943 roku ożeniłech sie, a 1 września 1944 Niemcy se o mnie przypomnieli i ściągnęli mnie do wojska. Nie chciało sie iść, a trza było...

— Trzeba było „zwiać"...

— Tak żech też zrobił — przerywa ze śmiechem Bernard. — **Inoch sie dostoł do Francji, toch im 23 września uciekł. Była komedyjo, jak sie patrzy. Żona dostała zawiadomienie, żech jest „fahnenflüchtig" i co roz to gestapo do niej chodziło i prześladowało jom. A roz zawarli Rudolfa, bo myśleli, że to jo, ale po trzech dniach, jak się wykazało, że sie pomylili, to go wypuścili.**

— A jakżesz pan sobie radził we Francji?

— Jo sie dostoł do partyzantów francuskich, a stamtąd do wojska polskiego. Ale jak sie ino woj na skończyła, jakech wiedziol, że Śląsk jest już wolny, tak mie zaczęło ciągnąć do dom, że wytrzymać nie szło. Tożech sie zaroz zgłosił do wyjazdu i 5 stycznia 1946 przyjecholech z Anglii.

Bernard Bogdoł z 4-letnią córeczką Irenką, za nim brat jego, Rudolf.

Foto Cz. Datka, „Dziennik Zachodni"

— I zaraz pan poszedł do pracy na kopalni?

— A toć. Jakech sie dowiedziol, że Rudolf robi na „Śląsku", toch sie też zgłosił i teroz pracujemy oba i trza pedzieć dobrze nom idzie choć tam na nos niektórzy krzywo patrzom. Ale to nic — jo robia, bo mom dla kogo robić — mówi, tuląc do siebie 4-letnią Irenkę. Z kuchni dobiega krzyk 4-miesięcznej Marysi, która przypomina o swej obecności.

Bernard jest dobrym mężem i ojcem i lubi pomajstrować w domu. Rudolf rozkochany jest w muzyce i jego marzeniem jest — akordeon, taki duży, solidny, jak to mówią „bergmański klawier" (górniczy fortepian).

— Grolbych se wtedy i układoł śpiewki — mówi Rudolf z błyskiem w oczach.

— Ech! Rudolfowi to jeno muzyka w głowie — śmieje się starszy. — **Jak my byli zaproszeni na Sylwester do Warszawy, to Rudolf tak się tam wytańcowoł z gryfnymi paniami, że przyjecholł z opuchniętą nogą...**

(KABE)

Państwowe Technicum Korespondencyjne w Warszawie

Warszawa. — Państwowe Technicum Korespondencyjne w Warszawie (ul. Pankiewicza 3) zakończyło roczną działalność pierwszego roku swego istnienia. Po przezwyciężeniu początkowych trudności wyszły z druku wykłady dla kursu gimnazjum i liceum, oparte na programie szkół podległych Ministerstwu Oświaty. Organizacja wykładów dla szkół wyższych odłożona została na czas późniejszy.

Ze studiów w Technicum korzystało ogółem 6.440 osób, a mianowicie: w zakresie gimnazjum mechanicznego — 1.956, elektrotechnicznego 1.143, chemicznego 271; w zakresie liceum mechanicznego — 1.914, elektrotechnicznego 768, chemicznego 203, włókienniczego 185. Na studia wyższe zarejestrowano 2.050 kandydatów.

Przerobione ćwiczenia i zadania selekcyjne wskazują na bardzo różny poziom studiujących, którzy własnym wysiłkiem pragną rozszerzyć swe wiadomości.

SPORT

Tylko Jugosłowianie w Zakopanem

100 narciarzy na starcie zawodów o „Puchar Tatr".

Krzeptowski zwycięża Kulę w skokach

Zakopane (SAP). Na zawody narciarskie o puchar Tatr przyjechali z zagranicznych zawodników dotychczas tylko Jugosłowianie w liczbie 4 zawodników: **Lukanc i Mulej** (kombinacja alpejska) oraz **Zalokar i Finzingar** (skoki). Jugosłowianie przybyli pod kierownictwem Juranczicza.

W czwartek o godz. 12 nastąpił start do biegu zjazdowego z Kasprowego Wierchu z metą na Kalatówkach. Ze względu na zły stan trasy nr 1, **trasa biegu zjazdowego prowadzić będzie trasą FIS II.** Długość trasy 2.800 m. Różnica wzniesień 800 m. Z biegu zjazdowego do slalomu **klasyfikowanych będzie 30 zawodników.**

Oprócz Jugosłowian zgłosiło się do zawodów o „Puchar Tatr" **około 100 zawodników.** Z Zakopanego startują m. in. **Marusarz Józef i Stanisław, Ciaptak - Gąsienica, Samek-Gąsienica, Radkiewicz, Kozak, Dziedzic i 2 Wawrytków, a ze Śląska: Płonka i Stanco.**

Dyrektor gimnazjum, do którego uczęszcza Józef Marusarz, nie pozwala uczniom startować w barwach szkoły, powołując się na przepisy przedwojenne, wobec czego **Marusarz po raz pierwszy wystąpi w barwach HKN Zakopane.**

We wtorek odbyły się skoki próbne z udziałem 21 seniorów i 6 juniorów. Marusarz Stanisław nie skakał: Zwyciężył **Krzeptowski Daniel,** skoki 54 i 64,5 metrów nota 220,2, 2) **Kula Jan** 56 i 60 metrów nota 215,5, 3) **Szeliga** 55,5 i 60 m, nota 203,3.

Juniorzy: 1) **Fortecki** (H. K. N.) 45 i 53, 2) **Kowalski** (Wisła Zakopane) 48 i 50, 3) **Wawrytko** 40 i 42.

Do zawodów o „Puchar Karkonoszy"

przygotowuje się K. N. Szklarska Poręba

SZKLARSKA PORĘBA. Młodziutki i ruchliwy Klub Narciarski Szklarska Poręba bije rekordy w ilości organizowanych zawodów narciarskich. Dzięki dobrym przez cały sezon warunkom śniegowym oraz inicjatywie i zapałowi miejscowych działaczy narciarskich z dyr. Dobrowolskim na czele, zapisał już na swoje konto 6 imprez sportowych, a między nimi Mistrzostwa Okręgu i Mistrzostwa Robotnicze. Z kolei urządza drugie w tym sezonie zawody o odznakę, zjazdową P. Z. N. i szykuje się do najważniejszych na Dolnym Śląsku zawodów o „Puchar Karkonoszy" w terminie od 12 do 14 marca. Piękny puchar pochodzący z huty szkła „Józefina" w Szkl. Porębie ufundowany przez starostę jeleniogórskiego Tabakę zdobyty został w ubiegłym sezonie przez S. N. Sokół Zakopane i Związkowiec Kraków. W tym roku walka o „Puchar Karkonoszy" rozegra się między najlepszymi zawodnikam Zakopanego (SNPTT, T. N. Wisła), Górnego Śląska (SKN Katowice, SKN Wisła, SNPTT Biała, TN Szczyrk) i Dolnego Śląska (OM TUR, KN Szklarska Poręba)

L.T.C. remisuje

z reprezentacją Moskwy

Moskwa. W środę odbyło się na stadionie „Dynamo" w Moskwie spotkanie w hokeju na lodzie między **mistrzowską drużyną Czechosłowacji LTC (Praga), a reprezentacją Moskwy.**

Mecz rozegrany wobec 15 tys. widzów stał na wysokim poziomie i zakończył się **wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1).** Na meczu tym obecny był przedstawiciel Czechosłowacji w Moskwie, Gorak, oraz przedstawiciele Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR.

Drużyna czeska wyjedzie do kraju w dniu 7 marca. Przed tym jeszcze rozegra w Moskwie jedno spotkanie.

Szermierze trenują na obozie

przed meczem z Czechosłowacją

Warszawa. Pierwsze oficjalne spotkanie międzypaństwowe w r. 1948 odbędzie się w dniach 20—21 marca br. w Zakopanem. Będzie to **mecz z Czechosłowacją, w konkurencji męskiej i kobiecej.** Panowie startują w szpadzie i szabli, panie we florecie.

Przypomnieć należy, że ostatnie spotkanie szermiercze, rozegrane w roku ubiegłym w Pradze, zakończyło się **wynikiem remisowym 1:1.** Startowali wówczas tylko panowie, którzy wygrali szpadę, a przegrali spotkanie szablowe.

Obecny mecz będzie miał duży wpływ na dalsze losy i plany szermierzy. Jeżeli pokonają Czechosłowację — państwo, pretendujące wraz z nami do III miejsca na Olimpiadzie (po Węgrach i Włochach), to szermierze polscy mają szanse na brązowy medal.

Kapitan sportowy Friedrich oraz fechtmistrz węgierski Kevey dużo sobie obiecują po naszych zawodniczkach.

Czeski Związek Szermierczy zaakceptował już termin spotkania, a czołowi nasi szermierze **pilnie trenują w Zakopanem, gdzie dnia 1 marca rozpoczął się II obóz przedolimpijski** pod kierunkiem fechtmistrzów Kevey'a i Popiela (z Warszawy) oraz kapitana sportowego Tadeusza Friedricha.

Kalbarczyk triumfuje na zawodach łyżwiarskich

Pruszków. Na niedzielnych zawodach łyżwiarskich w jeździe szybkiej w Pruszkowie uzyskano szereg doskonałych wyników, mimo kiepskich warunków atmosferycznych, w jakich odbywały się zawody.

W biegu seniorów na 500 m pierwsze miejsce zajął **inż. Kalbarczyk** z czasem 46.6 przed Ritterem i Głodkowskim.

Wśród **juniorów na 500 m** pierwszym był **Lewandowski — 52,1** przed Antosikiem i Lewandowskim II, a wśród młodzieży **Magierowski — 64,8** przed Sieradzkim i Sawickim.

W biegu na 1500 m juniorów zwyciężył **Lewandowski** — 3.03,1 przed Antosiakiem, Gomulakiem i Lewandowskim II.

W biegu na 10.000 m po zaciętej walce wygrał **inż. Kalbarczyk** — 21,32 przed Ritterem — 21,34,4 i Głodkowskim — 21,37.

— Alex Jany uzyskał w niedzielę na zawodach pływackich w Pontoise na 200 m dow. czas 2,12 min. a na 100 m 57,6 sek.

— W pierwszym wielkim kolarskim wyścigu „Sardinia Tour" wiodącym z Sansari do Cagliari na trasie długości 180 km zwyciężył Adolfo Leni w czasie 6.42.33 godz. W minutę później wpadło na metę w jednakowym czasie 13 zawodników.

Kto sędziuje na mistrzostwach w boksie?

Poznań. Na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, które odbędą się 14 marca br Wydział Spraw Sędziowskich wyznaczył następujące komisje sędziowskie:

KS Warta — Tęcza (Łódź) w Poznaniu. W ringu — Federowicz (Śl), na punkty — Nowakowski (Warszawa), Dobrzański (Gdańsk), Landau (Wrocław).

Łódzki Klub Sportowy — Milicyjny KS (Gdynia) w Łodzi. W ringu — Lisowski (Warszawa), na punkty — Plewicki (Warszawa), Urbaniak (Poznań).

Na indywidualne mistrzostwa okręgowe w dniach 4, 5, 6 i 7 marca bież. roku Wydział Spraw Sędziowskich wyznaczył następujących sędziów ringowych:

Do gdańskiego OZB — *Neuding* (Warszawa), do krakowskiego OZB — *Federowicz* (Śląsk), do lubelskiego OZB — *Sieroczewski* (Łódź), do łódzkiego OZB — *Zapłatka* (Śląsk), do pomorskiego OZB — *Snowacki* (Gdańsk), do poznańskiego OZB — *Twardowski* (Łódź), do rzeszowskiego OZB — *Bogdanowicz* (Kraków), do szczecińskiego OZB — *Burandt* (Gdańsk), do śląskiego OZB — *Lisowski* (Warszawa), do warszawskiego OZB — *Kowalski* (Poznań), do wrocławskiego OZB — *Borski* (Śląsk), do olsztyńskiego OZB — *Kugacz* (Pomorze).

Czytaj
»Sport i Wczasy«

Poznań połączony z Amsterdamem

Specjalna linia lotnicza w okresie Targów

POZNAŃ. Rząd holenderski bierze oficjalny udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich i wystawi swe eksponaty na powierzchni 400 m².

Niezależnie od tego holenderski „Philips" wystąpi z wielkim własnym stoiskiem i zaprezentuje nowoczesny zelektryfikowany węzeł kolejowy, który po raz pierwszy na jesieni 1947 r. zademonstrowany został w Londynie, gdzie wywołał olbrzymie zainteresowanie sfer fachowych i był przedmiotem wielu opisów w brytyjskiej prasie codziennej i technicznych czasopismach światowych.

*

Nie tylko znaczna ilość państw, biorących udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich podkreśla ich rolę i znaczenie dla międzynarodowej wymiany towarowej i polskiego eksportu, ale również świadczy o tym zainteresowanie M. T. P. poważnych kupców, przemysłowców i importerów z wielu państw świata.

Targi Poznańskie są w Holandii tak popularne, że wystawcy i kupcy holenderscy domagają się otwarcia na czas Międzynarodowych Targów Poznańskich specjalnej linii lotniczej Amsterdam — Poznań którą pragnie obsługiwać holenderskie towarzystwo lotnicze „Koninklijke Luchtvaart Maatschapij". Przed kilkoma dniami w Konsulacie Generalnym RP. w Amsterdamie ponownie interweniowały sfery gospodarcze Holandii w sprawie uruchomienia tej linii.

*

Economische Voorlichtingsdienst w Hadze, które z ramienia Rządu Holenderskiego prowadzi akcje na rzecz Targów Poznańskich w specjalnym wydawnictwie pisze między innymi:

„W interesie rozszerzenia eksportu holenderskiego uważaliśmy za wskazane, wynająć na największych wschodnio-europejskich Międzynarodowych Targach w Poznaniu odpowiednią powierzchnię na urządzenie kolektywnego holenderskiego stoiska.

Należy przypuszczać, iż wschodnio-europejskie państwa wystąpią z oficjalnymi stoiskami. Zachodnio-europejskie i amerykańskie przedsiębiorstwa będą jednak na pewno brały udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich, urządzając prywatne stoiska. Właśnie dlatego należy uznać za bardzo ważne, by Holandia okazała swą dobrą wolę utrzymania ożywionych stosunków handlowych z tym tak szybko po ciężkich szkodach wojennych odbudowującym się krajem.

Do uczestniczenia w Targach Poznańskich wybrano szereg organizacji eksportowych i przedsiębiorstw, — których udział należy uważać jako bardzo ważny — celem wywołania korzystnego wrażenia za granicą odnośnie do holenderskiej sprawności ekonomicznej oraz możliwości eksportowych, a które wystąpią na Targach Poznańskich ze stoiskiem komercjalnym".

Economische Voorlichtingsdienst podkreśla dalej, że *„w ciągu podróży orientacyjnej mogliśmy stwierdzić, iż Międzynarodowe Targi Poznańskie są doskonale zorganizowane i mają do dyspozycji bardzo dobre budynki wystawowe. Hotele i wyżywienie gości zagranicznych w Poznaniu jest zapewnione".*

Wystawa sztuki polskiej w Londynie

Warszawa (PAP). W Londynie odbyło się otwarcie dorocznej wystawy prac malarskich uczniów, polskiej Szkoły Sztuk Pięknych, którą od sześciu lat prowadzi tam malarz polski Henryk Gotlieb. Wystawa ta mieści się w artystycznej dzielnicy Londynu Hampstead.

Otwarcia wystawy dokonał prezes Stow. Artystów w Hampstead Stephen Bone, po czym dłuższe przemówienie wygłosił Joseph Maclead, znany z czasów wojny speaker Radia Brytyjskiego i autor głośnych książek o sztuce i teatrze Europy wschodniej.

Na całość wystawy składa się osiemdziesiąt obrazów olejnych oraz kilkadziesiąt rysunków i szkiców wykonanych przez uczniów profesora Gotlieba — zarówno Polaków, jak i Anglików.

R 17104

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie *Administracja, Wydawnictwo* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330.— PKO. Katowice III 1950 *Dział Ogłoszeń* Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO. Katowice III-1530. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK" Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: *Drukarnia Nr 9*, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59.